

INFORMATOR GMINNY

Marzec 2022



ISSN 2084-0047

PISMO SAMORZĄDU TERYTORIALNEGO

EGZEMPLARZ BEZPŁATNY



**Z okazji zbliżających się Świąt Wielkiej Nocy,
życzymy Wszystkim Mieszkańcom Gminy Leżajsk,
zdrowia, siły w przezwyciężaniu trudności życia codziennego
i wiary w lepsze jutro.**

**Szczególny czas próby w jakim świętować będziemy
Zwycięstwo Jezusa nad śmiercią,
niech obfituje w miłość, zrozumienie i wzajemną życzliwość.**

**Pełni nadziei i ufności pozostajmy wierni
naszym Wielkanocnym tradycjom i zwyczajom,
a dzieląc się jajkiem podczas świątecznego śniadania
pamiętajmy, że symbolizuje ono odrodzenie,
nieśmiertelność i nieprzemijalność życia człowieka.**

**Życzymy, aby Chrystus Zmartwychwstały przyniósł duchowe pokrzepienie,
obudził w Nas to co jeszcze uśpione i ożywił to co już martwe.**

Wesołego Alleluja !

Wójt Gminy Leżajsk
Krzysztof Sobejko

Przewodniczący Rady Gminy
Kazimierz Krawiec



Niech zmartwychwstały Jezus umocni nas w świętości,
miłością i nadzieją napełni nasze serca.
Niech utwierdza naszą wiarę w zwycięstwo
dobra nad złem, życia nad śmiercią,
miłości nad nienawiścią.
Oby w naszych sercach zawsze widoczny
był blask nadziei na zmartwychwstanie.
WESOŁYCH ŚWIĄT!

W imieniu Rady Powiatu Leżajskiego
Przewodniczący Rady
Adam Wylaź

W imieniu Rady Powiatu Leżajskiego
Starosta Leżajski
Marek Śliż

**Życzymy, aby Święta Wielkanocne
przyniosły Państwu wyczekiwaną radość,
wzajemną życzliwość i nadzieję na lepsze jutro.
By stały się źródłem wzmacniania ducha
i zrozumienia prawdziwej istoty
Zmartwychwstania Pańskiego.
Pełnych pokoju Świąt Wielkanocnych
z radosnym Alleluja życzą**

**Dyrektor oraz Pracownicy
GOK Gminy Leżajsk**



„Alleluja, Jezus żyje,
On, co za nas życie dał..”
Niech radość płynąca
ze Zmartwychwstania Chrystusa
będzie dla Was źródłem nadziei i pokoju,
niech wypełni serca miłością,
która wszystko zwycięża
i stanie się symbolem dobra
Wesołych Świąt Wielkanocnych
wszystkim Mieszkańcom Gminy Leżajsk

**życzą Dyrektorzy szkół Gminy Leżajsk
oraz Centrum Edukacji Nauczycieli w Giedlarowej**



Wesołych Świąt!

Z okazji nadchodzących Świąt Wielkanocnych
wszystkim naszym Klientom i Przyjaciółom
pragniemy złożyć najserdeczniejsze życzenia
pokoju, wiary, miłości, wielu radosnych i ciepłych chwil.
By nadchodzący czas był przepelniony
czasem z rodziną, który doda sił
i zmotywuje do podejmowania kolejnych wyzwań,
a nadchodząca wiosna wypełni słońcem
Państwa życie osobiste i zawodowe

Stare Miasto-Park
Sp. z o.o.

Zarząd i Pracownicy
Stare Miasto-Park Sp. z o.o.



Niech radość wielkanocnego poranka
rozproszy wszelki smutek i sprawi,
że wiara, nadzieja i miłość
zagoszczą w Waszych sercach,
a błogosławieństwo zmartwychwstałego
Pana niech towarzyszy Wam każdego dnia.
Dyrektor oraz Pracownicy
Gminnego Ośrodka Pomocy Społecznej
w Leżajsku

GOPS GMINNY OŚRODEK
POMOCY SPOŁECZNEJ
W LEŻAJSKU

Z okazji Świąt Wielkanocnych
życzymy, aby Zmartwychwstały
Chrystus obdarzył Was
błogosławieństwem, a Wasze serca
napęłnił radością i spokojem. Niech
radosne Alleluja będzie ostoją
zwycięskiej miłości i niezłomnej wiary.
Niech pogoda ducha towarzyszy Wam
w trudzie każdego dnia. Ogarnięci tą
wielką tajemnicą życzymy Wam wiele
pomyślności, radości i dobra.

Dyrektor i Pracownicy
Gminnej Biblioteki Publicznej
Gminy Leżajsk



Pomoc dla Ukrainy



Od momentu wybuchu wojny na Ukrainie, Gmina Leżajsk wraz z Caritas Archidiecezji Przemyskiej włączyła się czynnie w organizację pomocy zarówno dla uchodźców z Ukrainy, jak i samych mieszkańców Ukrainy.

Od początku wojny do magazynów logistycznych obsługiwanych przez Gminę Leżajsk przyjeżdżają codziennie transporty z całej Europy przywożące żywność, odzież, środki czystości i higieny, leki, opatrunki. Są one wyładowywane, segregowane,

przeładowywane na kolejne samochody typu TIR i przewożone dalej na Ukrainę. Transporty te płyną bez przerwy przez 7 dni w tygodniu i są obsługiwane 24 godziny na dobę. Dzięki zaangażowaniu wielu ludzi dobrej woli, ich ofiarności i solidarności do dnia 18 marca br. udało się przekazać na teren Ukrainy 124 tiry (tzn. ok. 3064 tony, wartość ok. 21 587 554 zł) i 56 busów (tzn. ok. 171 tony na wartość ok. 1 722 879 zł) z żywnością, wodą, suchym prowiantem, środkami higienicznymi, lekami i kocami. Na obecną chwilę liczba tirów, która wyjechała z naszego magazynu przekroczyła 226.

Rozładunek, segregowanie oraz załadunek są obsługiwane przez oddlegowanych na tę okoliczność pracowników Urzędu Gminy Leżajsk, Gminnego Ośrodka Pomocy Społecznej oraz drużyn wszystkich 11 jednostek Ochotniczych Straży Pożarnych z terenu Gminy Leżajsk. Od początku codziennie inna jednostka OSP zapewnia pełną pomoc w tym zakresie.

W całej tej sytuacji nie pozostają obojętne Koła Gospodyń Wiejskich oraz pracownicy Gminnego Ośrodka Kultury, którzy przez pierwsze dni od wybuchu wojny przygotowywali





w ogromnych ilościach kanapki, dostarczane na granicę polsko-ukraińską, aby choć w taki sposób posilić uchodźców uciekających przed konfliktem zbrojnym. Obecnie wszystkie KGW z terenu naszej gminy przygotowują wyżywienie i posiłki dla kierowców, wolontariuszy i innych osób zaangażowanych w pomoc. W tym przypadku od samego początku również codziennie inne koło zapewnia całkowitą pomoc w tym zakresie.

W ramach pomocy humanitarnej nie bez znaczenia jest pomoc pracowników Gminnego Ośrodka Kultury Gminy Leżajsk, którzy aktywnie włączyli się w gminną akcję pomocy Ukrainie. W obiektach kulturalnych trwała segregacja zebranych darów i przygotowywanie posiłków. Tu przy wsparciu i koordynacji pracowników Gminnego Ośrodka Kultury załadowane darami samochody kilkakrotnie wyruszały na granicę polsko-ukraińską i słowacko-ukraińską.

Ze swoją pomocą włączyli się rów-

nież szkoły z terenu gminy Leżajsk, a tym samym dyrektorzy, nauczyciele, pracownicy i przede wszystkim uczniowie oraz rodzice. Dzięki ich zaangażowaniu udało się dokonać wielu zbiórek najpotrzebniejszych artykułów dla uchodźców z Ukrainy. W pomoc Ukrainie zaangażowali się

także właściciele i pracownicy Szkołki Roślin Ozdobnych w Giedarowej, Wolontariusze oraz Mieszkańcy Gminy Leżajsk. To dzięki tak licznej pomocy ludzi dobrej woli, udało się zorganizować pomoc humanitarną.



SPRAWIEDLIWI WŚRÓD NARODÓW ŚWIATA

„1 września 1939 roku dla większości państw Świata to początek II Wojny Światowej. Dla mieszkańców leżajszczyzny dramat, który ma swoje konsekwencje jeszcze w obecnych czasach.”

Zarówno ludzie żyjący w tamtych tragicznych dniach jak i ci, którzy znają te wydarzenia z opowieści, kiedy myślą o wydarzeniach z lat wojennych czują ucisk w sercu i głos więźnie im w gardle. To co kryją opowieści mieszkańców tamtych chat jest często ciągle krwawiącą niezabliźnioną raną.

Zgodnie z tajnym protokołem paktu Ribbentrop – Mototow ziemia leżajska trafia do niemieckiej strefy okupacyjnej. Według dyrektyw Hitlera i zgodnie z jego tezami rasistowskimi obywatele polscy pochodzenia żydowskiego mieli zostać całkowicie zlikwidowani. Holocaust dotknął również Żydów mieszkających w Brzózce Królewskiej. Takich rodzin w Brzózce żyło wówczas jedenaście (tj. ok. 100 osób) z rodziny: Herszków, Baumwurzels, Stillers, czy Wachsów. Zajmowali się prowadzeniem karczm, sklepów oraz uprawą ziemi. Jak wspomina moja prababcia Wiktoria Potaczka, która ma 99 lat i te wydarzenia dokładnie pamięta, żyli z Żydami w zgodzie. Razem z nimi uczyli się i pracowali, pomagali sobie, choć zdarzyło się czasem, że Żyd zlicytował komuś chatę za długi w karczmie.

Mieszkańcy Brzózki Królewskiej, którzy dostali obwieszczenie z Gestapo z Leżajska co im grozi, za ukrywanie „karaluchów” jak nazywali Żydów hitlerowcy, byli przerażeni. Śmierć wszystkich członków rodziny i kasacja majątku. Za wydanie miejsca kryjówki zbiegłych, można było dostać dobrą pożywkę. Kąsek był łakomy, a wybór ?

Moralność tych prostych ludzi została wystawiona na próbę. Większość z obawy przed śmiercią nie przyjęła próbujących się ukryć i proszących o schronienie. Ale wśród tych wielu chat znalazła się i ta biblijna stajenka, która dała schronienie.

Była jesień 1941 roku. Do domostwa Katarzyny i Sebastiana Kazaków przybyła Chana Stiller. Z Kazakami znali się, ponieważ

prowadziła w Brzózce Królewskiej szynk. Dzierżawili też od niej kawałek pola. Żydówka poprosiła o schronienie. Zgodzili się. Zrobili jej kryjówkę w kącie obory, którą opuszczano tylko po zapadnięciu zmroku. Wtedy przychodziła do Kazaków na posiłek. Do Kazaków zgłosiło się jeszcze kilkoro Żydów, którzy otrzymali schronienie. Znajomi Chany i sąsiad Pinkas Wachs z rodziną, który po miesiącu sam opuścił kryjówkę, gdyż Niemcy ogłosili, że osadzą Żydów w gettach gdzie będą bezpieczni. Kazakowie podjęli ryzyko mimo, iż mieli córki Józefę i Agnieszkę. Żydzi ukrywali się u Kazaków do wiosny 1943r.

Był chłodny, mroźny ranek (23 marca 1943 roku). Na podwórku Kazaków zajechała furmanka powożona przez Józefa Czubata z Leżajska. Wysiadło z niej trzech umundurowanych Niemców. Prawdopodobnie gestapowców. Towarzyszyli im: Władysław Głowala i Franciszek Szczurek, granatowi policjanci z Leżajska oraz Ukrainiec Drozd z pobliskiej Giedlarowej, który znał niemiecki był tłumaczem.

- Co z ciebie za gospodarz? Gdzie są Żydzi - krzyczał Głowala do stojącego na podwórku Sebastiana Kazaka.

Józia 19 - letnia córka Kazaków obserwowała najście przez uchylone drzwi od sieni domu. Wtedy widziała ojca po raz ostatni. - Miał twarz bladą jak papier.

Nigdy jej nie zapomnę - wspomina pani Józefa, bliska przyjaciółka mojej prababci Wiktorii.

Niemcy nie czekali, co im powie Sebastian. Sami wiedzieli, kogo i gdzie szukać.

Natychmiast poszli do obory. Tam szybko znaleźli przerażoną Chanę Stiller. Gdy ją prowadzili w kierunku domu, Józia na palcach, krok po kroku przedostała się z sieni do pokoju, a stamtąd przez tylne, nieobstawione wyjście, wybiegła do ogrodu. Potem opłotkami nad rzeczkę. Tam już była bezpieczna.

- Jak biegłam, słyszałam odgłosy strzałów z karabinu maszynowego i łoskot roztrzaskującej się dachówki. Domyślałam się, Niemcy strzelają do dwójki Żydów, którzy ukrywali się na strychu naszego domu - wspomina pani Józefa.



Padł rozkaz: - muszą zginąć!

I tak się stało. Niemcy najpierw zastrzelili obu mężczyzn na strychu. Jednym był Chyla Chyn Żyd z Woli Żarczyckiej, potem Chanę Stiller na podwórku. Po egzekucji gestapowiec wsiadł na furmankę i pojechał do leśniczówki, gdzie był jedyny w okolicy telefon. Zadzwonił - jak opowiadał potem leśniczy Skowron - na gestapo w Jarosławiu i pytał, co zrobić z Kazakami.

Rozkaz brzmiał:

- Zabić. Gdy wrócił, Niemcy wezwali do domu Kazaków sołtysa Brzózki Królewskiej Franciszka Szczęcha. Pierwszy zginął Sebastian. Katarzyna na widok martwego męża dostała wylewu i osunęła się na ziemię. Gestapowiec dobił ją strzałem z pistoletu w głowę. Sołtys Szczęch wyprosił, aby ciała zastrzelonych zawieźć na cmentarz. Na pogrzeb nie przyszedł nikt. Ludzie się bali. Zabitych Żydów Niemcy kazali zakopać na podwórku Kazaków.

Józia szukała pomocy u kuzyna. Wygonił ją z domu.

- Krzyczał: Uciekaj, tyś teraz też jak Żydówka - wspomina pani Józefa.

Poszła do innych krewnych. Ci pomogli. Tam odnalazła ją Agnieszka, jej starsza siostra, która uniknęła śmierci, bo gdy przyszli Niemcy rozrzuciła obornik na polu. Siostry przez okno domu kuzynów widziały, jak zadowoleni Niemcy wracają z akcji. Na furmance po brzegi załadowanej zrabowanymi z ich



domu drobiem, ubraniami i dwumetrowym tuczniakiem. Kazali zawieźć się woźnicy do szynku, tego samego, który kiedyś należał do Chany Stiller. Tam pojeśli, popili, postrzelali na wiat w powietrze i pojechali do Leżajska. Następnego dnia Niemcy nakazali sotysowi zaplombować dom Kazaków, obie siostry zatrzymać i dowieźć na leżajski posterunek. Na rozstrzelanie.

- Sotys odnalazł nas u krewnych, ale na posterunek nie zawiózł. Dobry był człowiek - opowiada pani Józefa.

Józia i Agnieszka musiały uciekać z Brzozy Królewskiej, bo rozkazem Niemców były poszukiwane za współudział w przestępstwie ukrywania Żydów. Tuż przed ucieczką zagładnęły do rodzinnego domu. Chciały zabrać coś do jedzenia i ciepłego do ubrania. W środku zastały swojego kuzyna, który nosił nawet nazwisko, takie samo jak one. Mężczyzna kazał im się wynosić. Prosiły, błagały nic. Kuzyn był nieugięty.

- Nie pozwolił nam zabrać nawet bochenka chleba, który mamusia upiekła kilka dni przed śmiercią - wspomina pani Józefa. Piechotą chciały dojść do Krakowa. Kilkanaście dni ukrywały się w leżajskich lasach.

Ale tu nie było bezpiecznie. Ruszyły do Krakowa, gdzie miały znajomą. Liczyły, że ona im pomoże. Do Rozwadowa dojechały pociągiem. Jazda



Kazak-Siuzdak Józefa, po 1945 r.

koleją była niebezpieczna, bo dziewczyny były bardzo biednie ubrane. Ludzie brali je za Żydówki. Poszły piechotą o głodzie i chłódzie. Bez grosza przy duszy. Szły prawie miesiąc. Różnych ludzi po drodze spotykały. Jedni pozwalali im wejść do domu i ogrzać się przy piecu, a nawet dali coś do jedzenia. Inni przeganiali strasząc Niemcami. W Krakowie wpadły w ręce Niemców. Dowód osobisty Agnieszki przekonali jednak, że nie są Żydówkami. Żandami,

zamiast na rozstrzelanie, zawieźli je do punktu werbunkowego na roboty do III Rzeszy. Następnego dnia załadowano je w pociąg i zawieziono do Austrii. Pracowały jako pomoce hotelowe w kurortach alpejskich.

Wróciły do Brzozy Królewskiej po trzech latach. Zostały zniszczony dom, okradziony ze wszystkiego.

- Uciekałyśmy z zamożnego jak na tamte czasy domu, wróciłyśmy do zupełnej biedy. Okradli nas z ostatniej motyki. Z tej nędzy nigdy nie udało nam się odbić - opowiada pani Józefa. Nie ocalało nawet jedno rodzinne zdjęcie. Nic? Prawie nic. Na strychu w skrytce za belką pani Józefa odnalazła list, który kiedyś tam schowała. Napisała go Chana Stiller. Zaadresowała do swojego wujka w



Kazak Agnieszka

Ameryce i poprosiła Józję, aby kiedyś wystąpiła. Pani Józefa prośbę spełniła. Wujek Chany list dostał, odpisał, przyjechał do Brzozy Królewskiej. Zrobił zdjęcie i modlił się nad grobem kuzynki. Pani Józefa napisała do Instytutu Yad Vashem wniosek o nadanie jej rodzicom tytułów „Sprawiedliwy Wśród Narodów Świata”.

W sierpniu 2007 roku dostała odpowiedź z Jerozolimy: - W dokumentach, które nam pani przekazała, nie ma wzmianki, że Katarzyna i Sebastian Kazakowie zginęli za ukrywanie Żydów. Yad Vashem zwrócił się do Instytutu Pamięi Narodowej w Rzeszowie o przesłanie dokumentów dotyczących zbrodni w Brzozie Królewskiej. - Po ich otrzymaniu zdecydujemy, co dalej robić z tą sprawą - napisała Bożenna Rotman z Departamentu „Sprawiedliwych Wśród Narodów Świata”.

Kto doniósł - nie chcę tego wiedzieć mówiła Pani Józefa, która swoim życiem w okresie PRL-u dawała świadectwo wielkiej determinacji w świętości.

Nazwisk zabójców Kazaków nie ustalono. Pani Józefa nie miała też pewności (bo przypuszczenia, tak), kto doniósł gestapowcom o tym, że ukrywają Żydów. Nie wiedziała, i nie chciała wiedzieć - Oцени ich Bóg - mówiła. Pani Józefa odebrała w imieniu rodziców Medal Sprawiedliwych Wśród Narodów Świata 12 lutego 2008 r. oraz z rąk Prezydenta RP Lecha Kaczyńskiego Krzyż Komandorski Orderu Odrodzenia Polski, przyznany również pośmiertnie jej rodzicom. Zanim zmarła dawała świadectwo o tamtych latach podczas lekcji historii. Nie mogła mówić płakata.

Instytut honoruje medalem „Sprawiedliwy wśród Narodów Świata” osoby, które ratowały Żydów w czasie Holokaustu, niejednokrotnie ryzykując własne życie. Spośród 22 tysięcy osób, które dotychczas dostało ten medal, najwięcej, ponad 6 tysięcy stanowią Polacy. Wśród tych, którzy wtedy nie mieli wątpliwości jak postąpić byli również mieszkańcy z Brzozy Królewskiej Katarzyna i Sebastian Kazakowie.

Kilka dni przed pacyfikacją wsi Wola Zarczycka tj. ok 18 czerwca 1943r. doszło w lasach julińskich (jak to mieszkańcy mówią w tzw. kątach, górach) do masowej egzekucji mieszkańców Brzozy pochodzenia żydowskiego, którzy się tam ukrywali. W różnych okresach wojny zginęli podczas łapanek młodzi Żydzi (mieszkańcy Brzozy Królewskiej) i spoczywają w nieznanych grobach borów leżajskich („podsośniną”).

Tomasz Wach został zamordowany 26 czerwca 1943 r., ponieważ ukrywał świadków Jehowy (rodzinę Madejów mieszkańców Brzozy Królewskiej), sam oddał życie, a Madejów nie wydał. Dziś na lekcjach historii udajemy się na nasz cmentarz parafialny, by pochylić się nad skromnymi nagrobkami tych, którzy zasłużyli na wieczną pamięć i wieczne pąta. Bo „Kto ratuje jedno życie ratuje cały świat”.

Autorzy:

Maksymilian Majkut ówczesny uczeń Zespołu Szkół im. Jana Pawła II w Brzozie Królewskiej. Prawnik Wiktorii Potaczala z domu Lorys, która była naocznym świadkiem wielu wydarzeń rozgrywających się w okresie II WŚ w Brzozie Królewskiej. Katarzyna Majkut nauczyciel historii w Zespole Szkół w Brzozie Królewskiej wnuczka Wiktorii.

Artykuł uhonorowany został I nagrodą w konkursie przeprowadzonym przez Szkołę Podstawową im. Prymasa Tysiąclecia w Woli Zarczyckiej 20 czerwca 2018 r.



NOWY SAMOCHÓD DLA OCHOTNICZEJ STRAŻY POŻARNEJ W BRZÓZIE KRÓLEWSKIEJ

Początkiem roku Jednostka OSP Brzóza Królewska zasilona została w lekki samochód pożarniczy. Jest to 9-cio osobowa Toyota Proace Verso z 2021 roku. Pojazd ten zastąpił wystuzonego już 28-letniego Volkswagena T4. Posłuży on do przewozu ratowników na miejsce akcji oraz do celów służbowych, by móc skutecznie realizować cele statutowe.

Zakup pojazdu możliwy był dzięki wsparciu finansowemu:

- Fundacji KGHM Polska Miedź w kwocie 60 000 zł,
- Fundacji ORLEN w kwocie 30 000 zł,
- Gminy Leżajsk w kwocie 53 500 zł,
- wkład własny w kwocie 6 000 zł, który Jednostka pozyskała dzięki mieszkańcom Brzózy Królewskiej podczas zbiórki złomu.

Ogólny koszt pojazdu wyniósł 149 500 zł



ZMIANY DOTACJI W PROGRAMIE „CZyste Powietrze”

Trzecia część programu „Czyste Powietrze” z najwyższym dofinansowaniem do 69 tys. zł przy miesięcznym dochodzie nie większym niż 900 lub 1260 zł na osobę (dotyczy odpowiednio gospodarstw wieloosobowych i jednoosobowych), oraz dla osób z ustalonym prawem do zasiłku, a także zmiany dotychczasowego programu, żeby jeszcze łatwiej sięgać po dotacje.

Obecnie w programie „Czyste Powietrze” obowiązują dwie części programu. Pierwsza – czyli podstawowy poziom dofinansowania do 30 tys. zł – dla osób z rocznym dochodem do 100 tys. zł, oraz druga – podwyższony poziom dofinansowania do 37 tys. zł – licząc przeciętny miesięczny dochód na osobę do 1564 zł w gospodarstwie wieloosobowym i do 2189 zł w gospodarstwie jednoosobowym.

Wprowadzenie nowej (trzeciej) części programu „Czyste Powietrze” dla beneficjentów uprawnionych do najwyższego poziomu dofinansowania podzielono na dwa etapy.

W pierwszej kolejności – od 25 stycznia 2022 r. – rozpoczął się nabór wniosków

do trzeciej części programu, gdzie przewidziano nawet 69 tys. zł maksymalnej dotacji przy 90% kosztów kwalifikowanych.

Przeciętny dochód na jednego członka gospodarstwa domowego w tym przypadku wyniesie do 900 zł (gospodarstwa wieloosobowe) lub do 1260 zł (gospodarstwa jednoosobowe).

Ale alternatywą do dochodowego kryterium kwalifikowalności będzie też ustalone prawo do otrzymywania przez wnioskodawcę zasiłku stałego, zasiłku okresowego, zasiłku rodzinnego lub specjalnego zasiłku opiekuńczego.

Liczbę transz rozliczeń i wypłat dotacji dla najwyższego poziomu dofinansowania zwiększono do pięciu (z trzech obowiązujących w pozostałych częściach). Najwyższy poziom dofinansowania nie będzie dostępny w ścieżce bankowej, czyli Kredycie Czyste Powietrze dostępnym w przypadku pierwszej i drugiej części programu.

Uprawnione osoby wnioski mogą złożyć za pośrednictwem Gminnego Punktu konsultacyjno-informacyjny Programu „Czyste Powietrze”, który mieści się w Urzędzie Gminy Leżajsk przy ul. Łukasza Opalińskiego 2, 37-300 Leżajsk.

Źródło: www.gov.pl



Śmierć za pomoc. Upamiętnienie Katarzyny i Sebastiana Kazaków

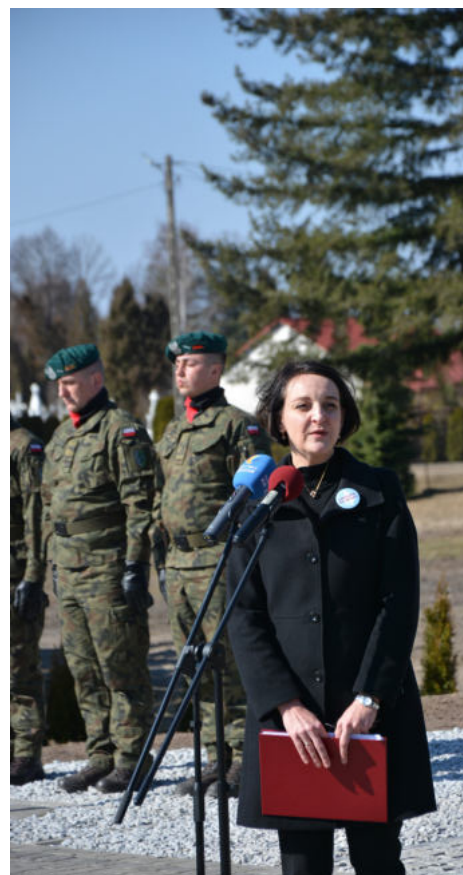
W Narodowym Dniu Pamięci Polaków ratujących Żydów pod okupacją niemiecką, odbyło się uroczyste upamiętnienie Katarzyny i Sebastiana Kazaków. Pamiątkową tablicę upamiętniającą zamordowanych przez niemieckich żandarmów za pomoc niesioną Żydom, odsłonięto w czwartek 24 marca br. w Brzózie Królewskiej.

Upamiętnienie Katarzyny i Sebastiana Kazaków rozpoczęło tegoroczną edycję programu Instytutu Pileckiego „Zawołani po imieniu”. Dotychczas, w ramach 23 upamiętnień, uhonorowano 53 Polaków, którzy uratowali ponad 100 Żydów.

Wydarzenie zostało objęte honorowym patronatem prezydenta RP Andrzeja Dudy, który skierował do uczestników takie słowa: „

„Z najgłębszą czią i podziwem wspominamy rodaków, którzy czynili wszystko, co było w ich mocy, aby ocalić prześladowanych. Mimo śmiertelnego zagrożenia ze strony niemieckich okupantów Polacy ratowali Żydów zarówno indywidualnie, w odruchu serca, jak również działając systemowo w ramach struktur państwowych Polski podziemnej i emigracyjnych władz Rzeczypospolitej” – zaznaczył prezydent.

W uroczystości uczestniczyła rów-





niez wnuczka Katarzyny i Sebastiana Kazaków, pani Krystyna Rudnicka:

„Jako jedyna żyjąca wnuczka Katarzyny i Sebastiana Kazaków, zamordowanych przez Niemców za pomoc Żydom w czasie II wojny światowej, chciałam serdecznie podziękować inicjatorom tego przedsięwzięcia – Instytutowi Pileckiego z Warszawy. (...) Jestem wzruszona i szczęśliwa, że tablica pamiątkowa stanęła w Brzozie Królewskiej. Jestem bardzo dumna, że miałam takich przodków. Szkoda, że moja mama nie doczekała tej chwili odstonięcia tablicy pamiątkowej swoich rodziców, ale myślę, że z góry patrzy i cieszy się razem ze mną” – mówiła

Swoją wypowiedź do uczestników uroczystości skierował również Krzysztof Sobejko Wójt Gminy Leżajsk

„Jesteśmy dzisiaj świadkami wyjątkowego wydarzenia: właśnie teraz mamy okazję powrócić pamięcią do tragicznego dnia sprzed wielu lat, kiedy zgasło światło życia brzoząńskiej rodziny Kazaków – ludzi o dobrych i szczerych sercach, pełnych współczucia dla innych i pewnych tego, że każdemu, kto znalazł się w obliczu brutalnego terroru okupanta, trzeba pomóc – nawet za cenę własnego życia. (...) Rodzina Kazaków oprócz pamięci pozostawiła po sobie piękną testament, który można opisać

słowa Ireny Sendlerowej: „Nienawiść rodzi zło, a tylko miłość ma moc trwałą i rokującą nadzieję człowieka. Tylko przez miłość odrodzi się świat” – podsumował

Kamień z tablicą poświęconą pamięci Katarzyny i Sebastiana Kazaków stanął na terenie przykościelnym. Tablicę odstoniły wspólnie Krystyna Rudnicka, a także prof. Magdalena Gawin, dyrektor Instytutu Pileckiego oraz inicjatorka programu „Zawołani po imieniu”.

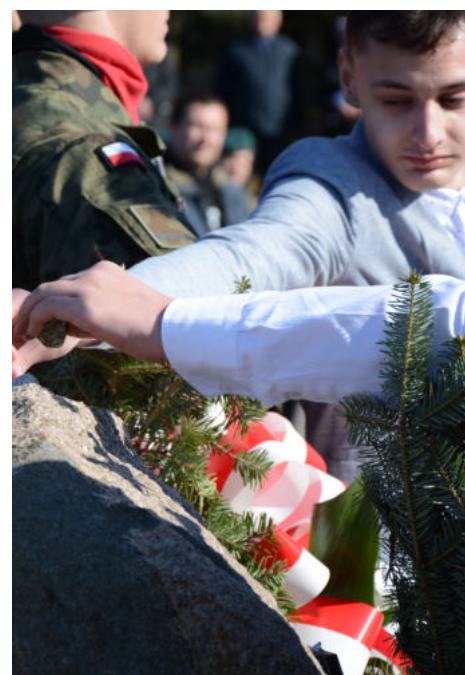
W wydarzeniu organizowanym przez Instytut Pileckiego, Starostwo Powiatowe w Leżajsku, Gminę Leżajsk i Sołectwo w Brzozie Królewskiej, licznie uczestniczyła społeczność lokalna, młodzież szkolna, harcerze oraz reprezentanci stowarzyszeń oraz organizacji z regionu. Nie zabrakło również przedstawicieli władz samorządowych, instytucji kultury i nauki oraz służb mundurowych. Oprawę zapewnili żołnierze z 16 batalionu saperów z Niska, Jednostka Strzelecka 2035 z Leżajska i Orkiestra Wojskowa z Rzeszowa, jak również Hufiec ZHP Leżajsk, a także nauczyciele i uczniowie Szkoły Podstawowej im. Jana Pawła II w Brzozie Królewskiej. Po zakończeniu uroczystości członkowie rodziny Kazaków, Magdalena Gawin Dyrektor Instytutu Pileckiego, Marek Śliż Starosta Leżaj-

ski, Krzysztof Sobejko Wójt Gminy Leżajsk, a także Stanisław Zygmunt Sottys sołectwa Brzóza Królewska oraz Marian Grabarz Dyrektor Zespołu Szkół w Brzozie Królewskiej wspólnie złożyli kwiaty na grobie upamiętnionych. Nie zapomniano również o żydowskich ofiarach, które spoczywają w pobliskich Wierzawicach.

Program „Zawołani po imieniu”, realizowany od 2019 r., jest poświęcony osobom narodowości polskiej zamordowanym za niesienie pomocy Żydom w czasie okupacji niemieckiej.

Pamięć o tych, którzy wykazali się heroizmem w obliczu niemieckiego terroru, jest pielęgnowana we wspomnieniach rodzin, często jednak historie te nie są znane ogółowi społeczeństwa.

Program powstał z potrzeby zaznaczenia w przestrzeni publicznej miejsc związanych z pomordowanymi. Instytut Pileckiego podejmuje starania, aby te lokalne doświadczenia stały się częścią powszechnej świadomości historycznej.



Informacja o wdrożeniu elektronicznego wypożyczania

Książki, bibliotekarze i Internet – tak jawi się współcześnie obraz Biblioteki Publicznej Gminy Leżajsk. 2022 rok stał się momentem kolejnego technologicznego przełomu dla Gminnej Biblioteki Publicznej Gminy Leżajsk.

Z dniem 3 stycznia uruchomiono tu komputerowe udostępnianie zbiorów bibliotecznych.

Do tej pory dzięki zakładce „Katalog on-line” na stronie Biblioteki czytelnicy mieli możliwość przeglądania bibliotecznych zasobów i sprawdzenia,

w której bibliotece na terenie gminy znajduje się poszukiwana przez nich książka.

Od 3 stycznia 2022 r. każdy czytelnik odwiedzający bibliotekę może wypożyczyć książkę, a także przez Internet rezerwować poszczególne egzemplarze, sprawdzić stan swojego bibliotecznego konta, prolongować wskazane pozycje katalogowe. Wszystkie zasoby biblioteczne (prawie 80 tysięcy książek) zostały wprowadzone do elektronicznego katalogu Sowa SQL w bibliotece gminnej oraz wszystkich 7

filiach bibliotecznych. Czytelnik będzie więc mógł bez wychodzenia z domu w komputerze przejrzeć nasz księgozbiór, sprawdzić czy książka, która go interesuje, znajduje się w zbiorach i w jakiej filii. Link do katalogu znajduje się na naszej stronie internetowej.

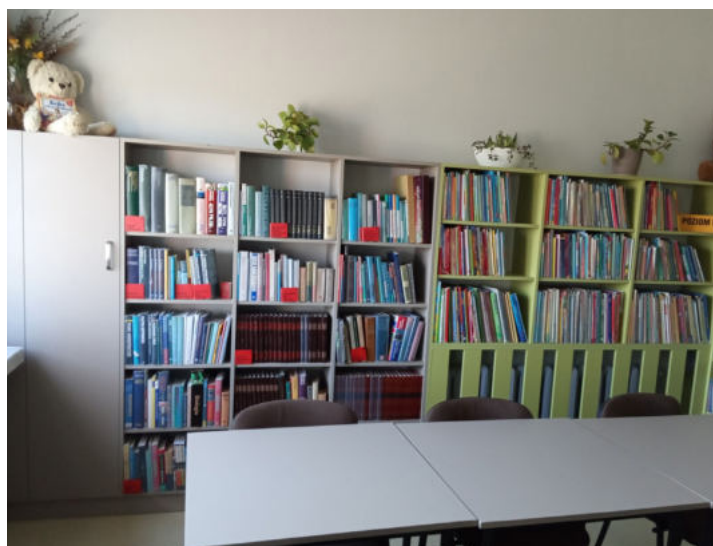
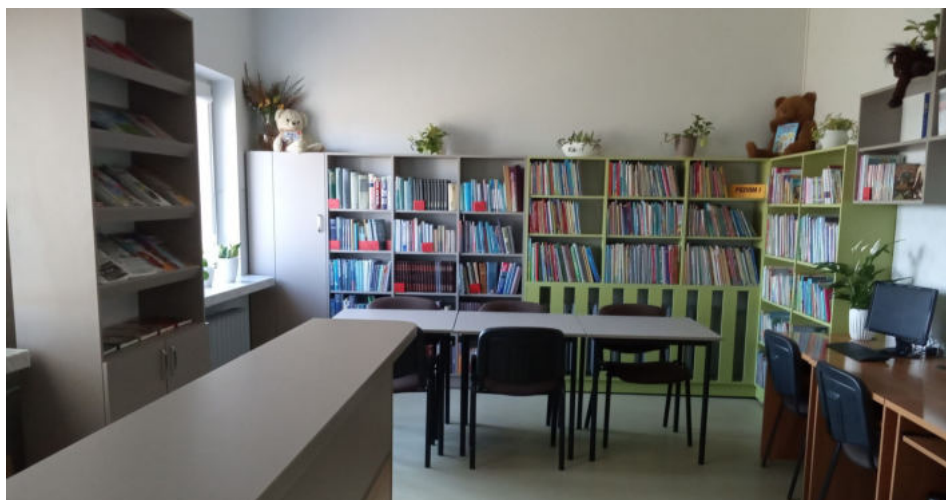
Zapraszamy!

<https://biblioteka.gminalezajsk.pl/>

<https://www.giedlarowa-gbp.sowwwa.pl/>

Filia Biblioteczna w Wierzawicach po remoncie!

Biblioteka w Wierzawicach może pochwalić się nowym wizerunkiem. Pomieszczenia zostały gruntownie odmalowane, zamontowano nowe rolety na okna, czytelnia zyskała nowe meble: regały na książki i czasopisma, stoliki, szafki, ladę biblioteczną do obsługi czytelników oraz wyposażenie kąciaka dla dzieci. Jest teraz pięknie i nowocześnie więc zapraszamy do odwiedzania naszej placówki.



PIĘKNA WIEŚ PODKARPACKA 2021 - DĘBNO NA I MIEJSCU

Już po raz dziesiąty podkarpackie wsie rywalizowały o tytuł tej „najpiękniejszej”. W ramach konkursu „Piękna Wieś Podkarpacka 2021”, realizowanego jako jedno z działań Podkarpackiego Programu Odnowy Wsi na lata 2021-2025. Zwycięzcą tegorocznej edycji konkursu zostało Dębno.

Do konkursu „Piękna Wieś Podkarpacka 2021” zgłosiło się 18 sołectw z terenu Podkarpacia. Były to zarówno miejscowości, które są siedzibami gminy, ale również mniejsze sołectwa, zaangażowane w dbałość o swoje otoczenie i integrację społeczną. Nowością w tej edycji było uruchomienie głosowania internetowego, które pozwoliło na wypromowanie najpiękniejszych miejscowości i najaktywniejszych lokalnych społeczności oraz dotarcie z ideą konkursu do szerszego grona odbiorców.

Głosowanie trwało od 2 do 30 listopada. Wyniki głosowania internetowego sumowały się z oceną dokonaną przez komisję konkursową. Samorząd województwa zadbał, aby wszystkie miejscowości z pierwszej dziesiątki konkursu zostały docenione i nagrodzone. Do laureatów konkursu trafił sprzęt ogrodniczy: traktorek ogrodowy-kosiarka, kosiarka rotacyjna, piła mechaniczna oraz mopy parowe karchera.

Kolejne miejsca w ramach konkursu zajęły:

1. Dębno w gminie Leżajsk,
2. Krościenko Wyzne w gminie Krościenko Wyzne,
3. Markuszowa w gminie Wiśniowa,
4. Werchrata w gminie Horyniec Zdrój,
5. Wólka Małkowa w gminie Tryńcza,
6. Rogi w gminie Miejsce Piastowe,
7. Tuszów Narodowy w gminie Tuszów Narodowy,
8. Trzcinica w gminie Jasto,
9. Gnojnica Dolna w gminie Ropczyce,
10. Jeżowe w gminie Jeżowe.

Na spotkaniu z przedstawicielami lokalnych społeczności, które odbyło się 28 grudnia 2021 r. w Urzędzie Marszałkowskim Województwa Podkarpackiego przy Al. Ł. Ciepłińskiego 4 w Rzeszowie Wicemarszałek Piotr Pilch uhonorował uczestników konkursu, którzy znaleźli się w pierwszej dziesiątce.

Statuetkę, dyplom i nagrodę główną jaką był traktorek ogrodowy-kosiarka za zajęcie I miejsca odebrał Wójt Gminy Leżajsk Krzysztof Sobejko wraz z Przewodniczącym Rady Gminy Leżajsk Kazimierzem Krawcem.

Źródło: Urząd Marszałkowski



PAMIĘTAJ, ZŁÓŻ DEKLARACJĘ o źródłach ogrzewania budynków

Co to jest CEEB?

Centralna Ewidencja Emisyjności Budynków (CEEB) to ewidencja, w której znajdują się kompleksowe informacje, dotyczące źródeł ogrzewania budynków. Celem jej stworzenia jest poprawa jakości powietrza walka ze smogiem i pomoc w wymianie tzw.: „kopciuchów”. Deklarację muszą złożyć właściciele/zarządcy budynków mieszkalnych i niemieszkalnych, w których znajduje się źródło ciepła.

Kto musi złożyć deklarację?

Deklarację muszą złożyć właściciele/zarządcy budynków mieszkalnych i

niemieszkalnych, w których znajduje się źródło ciepła

Do kiedy złożyć deklarację?

- dla źródła ciepła i spalania paliw, które zostało uruchomione przed 1 lipca 2021 r., deklarację należy złożyć do 30 czerwca 2022 r.,
- dla nowego źródła ciepła, które zostało uruchomione po 1 lipca 2021 r., deklarację należy złożyć w terminie 14 dni od dnia jego uruchomienia.

Jak złożyć deklarację?

drogą elektroniczną: przez Internet, za pomocą profilu zaufanego, podpisu

kwalifikowanego lub e-dowodu na stronie: www.zone.gunb.gov.pl. Jest to najszybszy i najwygodniejszy sposób.

- w formie papierowej: wypełniony formularz można przestać lub złożyć osobiście
- w Urzędzie Gminy Leżajsk. Druki formularzy wraz ze wzorami są dostępne na stronie: www.gunb.gov.pl/strona/centralna-ewidencja-emisyjnosci-budynkow

Centralna Ewidencja Emisyjności Budynków (CEEB), jest realizowana w ramach projektu „Zintegrowany system ograniczania niskiej emisji (ZONE).

Centralna Ewidencja Emisyjności Budynków

GMINA LEŻAJSK



Drogą św. Jakuba - rozmowa z Markiem Krauzem

Camino to trasa prowadząca do miejsca pochówku Św. Jakuba – jednego z dwunastu Apostołów, czyli Santiago de Compostela. Camino de Santiago jest szlakiem pielgrzymkowym, który ma charakter indywidualny, pokonywany jest samodzielnie lub w niewielkich grupach. O tym jak wygląda dzień z życia pielgrzyma i co zainspirowało go do przejścia szlaku Camino Frances opowie Marek Krauz – dyrektor Gminnego Ośrodka Kultury w Giedlrowej.

Czy przejście Camino można nazwać pielgrzymką?

Moje wędrowanie na Camino było czasem niezwykłym w moim życiu. Doświadczyłem wielu pięknych chwil, zmierzyłem się z sobą. Bałem się, że nie udźwignę tego fizycznie i nie dotrę do grobu św. Jakuba w Santiago de Compostela. Cel był tak bardzo daleki, bo aż 800 km, idąc ciągle na zachód Hiszpanii. Camino zmieniło w jakimś sensie moje życie, otworzyło mi oczy na wiele spraw, wniosło po-



wiew radości i wolności, bez wątpienia miało wielki wpływ na mnie, jakim jestem dzisiaj. Myślę, że tę wędrówkę mogę nazwać pielgrzymką do wnętrza samego siebie w poszukiwaniu Boga.

Co Pana zainspirowało do przejścia?

Moją inspiracją była sentencja „Nie prześpij życia, żyj swoim marzeniem”, która należy do moich ulubionych. Nie zachęca ona do życia w urojonym świecie, ale do jego przekształcania. Już teraz nikt nie neguje faktu, że naszą rzeczywistość kształtujemy my sami. Inspiracją była również przyroda, która z biegiem ubywających kilometrów zmieniała się jak w kalejdoskopie. Zmieniające się krajobrazy różnych regionów Hiszpanii, szczyty Pirenejów, pagórki Nawarry, winnice La Roja, bezgraniczne równiny Meset, pola i doliny Bierzo, zielone wzgórza Galicji dodawały siły i chęci do dalszej wędrówki. Kontakt z naturą wpływał na mnie kojąco, uświadamiał mi, że

jesteśmy częścią tego ekosystemu.

Czy Camino zmieniło Pana w jakikolwiek sposób? Może pozwoliło spojrzeć na siebie i swoje życie z zupełnie innej strony?

Pragnąłem zastanowić się nad przyszłością, a może nieodkrytą misją życia. Szlak św. Jakuba gwarantował na dłuższy czas oderwanie się od codzienności, stwarzał idealne warunki do przemyśleń. Po przejściu Camino, długo zastanawiałem się nad siłą tej drogi. Twierdę, że szlak św. Jakuba jest czymś więcej, niż tylko ścieżką zdrowia, sumą codziennych wędrówek 30 - 35 km, przygodą życia, szlakiem odnowy. Może faktycznie twórcy tego szlaku znali tajemnicę jego przebiegu tzw. „lej lajs”, czyli linie łączące miejsca mocy, które zostały wytyczone przebiegiem naszej galaktyki Drogi Mlecznej. Wielu pielgrzymuje z intencjami, prośbami, marzeniami, a także w poszukiwaniu Boga. Współczesny świat tak mało daje nam możliwości zatrzymania się



na chwilę i odnalezienia tego, co jest tak naprawdę najważniejsze w życiu. Myślę, że od setek lat wszystkie inne drogi stały się ślepyimi, a ta ciągle inspirowa i jest natchnieniem dla wielu osób.

Czy do takiej trasy jak Camino można się wcześniej przygotować?

17 czerwca 2021 r. i oto jestem na linii startu we francuskiej miejscowości u podnóża Pirenejów w Saint Jean Pied de Port. Droga wiodła do miejsca startu przez Warszawę, Paryż, Bajon. Jest to początek tzw. Drogi Francuskiej prowadzącej przez całą Hiszpanię niemal do Portugalii, do miasta Santiago de Compostela miejsca grobu św. Jakuba Apostoła Chrystusa. Po otrzymaniu Credencial del Peregrino, czyli paszportu pielgrzyma, mogłem wyruszyć w drogę. Właśnie wtedy zadałem sobie pytanie, czego ja szukam i wówczas uświadomiłem sobie, że mam przed sobą do przebycia 800 km. Zjawilem

się tutaj bez większych przygotowań, choć może tak naprawdę nie do końca. Ostatnio przeszedłem Ekstremalną Drogę Krzyżową ok 47 km, w poprzednich latach bieganiem maratonu i przekonałem się, że maraton to sztuka pokonywanie swoich słabości. Przebiegłem 4 maratony: Paryż, Sztokholm, Koszyce, Rzeszów, kilka półmaratonów oraz krótszych dystansów, więc mogłem powiedzieć, że jestem przygotowany. Wędrując miałem kryzysy, ale pragnienie zrealizowania wymarzonego celu był silniejszy. Więc należy pamiętać nie tylko o stronie fizycznej, ale też o sile swojego postanowienia.

Jak wygląda dzień z życia na szlaku Św. Jakuba?

Dzień podczas wędrowki na Camino zaczyna się pobudką o godzinie 6.00 i po szybkiej toalecie wymarsz (ok.7- 8 godzin dziennie) przeważnie bez śniadania (śniadanie w drodze). Nocuje się w noclegowniach dla piel-

grzymów w Albergue (koszt średni od 8 do 15 euro od łóżka), są to hale po 15 lub więcej osób (łóżka piętrowe). Chcąc się tam przespać, musimy mieć paszport pielgrzyma, który nabywamy w miejscu startu (2 euro) i upoważnia on do skorzystania z noclegu. Paszport jest również potrzebny do zbierania stempli i pieczętek, które są dokumentem pokazującym jaką trasę przeszliśmy i na podstawie tych stempli, otrzymujemy później zaświadczenie o tym, że odbyliśmy pielgrzymkę do św. Jakuba. Minimalną trasę, jaką musi pokonać pielgrzym, by otrzymać zaświadczenie, to 100 km pieszo lub więcej. Pielgrzymować można również na rowerze lub konno i wtedy należy pokonać 200 km. Po przejściu odcinka dziennie od 30 do 35 km , znalezieniu wolnego miejsca w Albergue i przybiciu stempla w paszporcie, otrzymujemy łóżko. Następnie toaleta, czyli prysznic, pranie oraz zorganizowanie sobie posiłku. W Albergue są kuchnie, choć nie we wszystkich. Kupujemy niezbędne produkty i robimy posiłek lub szukamy restauracji z tzw. menu dla pielgrzyma, jest to zupa, drugie



danie, deser i lampka wina (koszt ok. 12 euro). Cisza nocna rozpoczyna się o godz. 22.00, w razie spóźnienia się możemy być nie wpuszczeni do noclegowni. Cały ten dzień na Camino pokazuje nam, jak niewiele tak naprawdę potrzebujemy do życia.

Co może Pan powiedzieć osobom, które marzą o przejściu Camino, ale mają wątpliwości?

„Niemożliwe jest łatwiejsze niż myślisz” - to dla tych, którzy nie wierzą, że mogą coś osiągnąć, co wykracza poza ich możliwości. Wszystko zawsze zaczyna się od marzeń i tak było u mnie. Postanowiłem, że zrobię coś wykraczającego poza moje granice, przejdę 800 km w miesiąc. Wiedziałem, że będzie to trudne do wykonania. Większość ludzi nie realizuje swoich marzeń bo myślą, że są niemożliwe do osiągnięcia i dlatego nie robią nic, by je zrealizować, a to błąd. Wszelkie ograniczenia fizyczne są tylko w naszej głowie, to wcale nie oznacza, że nie możemy je pokonać, to tylko nasze myślenie. Nie sztuką jest wiedzieć, ale sztuką jest działać, zrób ten pierwszy krok, nawet jak nie wiesz, co Cię czeka w następnym kroku. W tej podróży zdałem sobie sprawę, jak daleko jesteśmy od naszych ograniczeń, wydają się, że to już koniec naszych możliwości, a okazuje się, że jeszcze do końca daleka droga. Dlatego zachęcam wszystkich do pokonywania swoich słabości. Sukces osiągną tylko Ci, którzy są silni, nie poddają się i wówczas dochodzą do wyznaczonego przez siebie celu. Zachęcam do wykonywania rzeczy wydawałoby się niemożliwych, bo to daje satysfakcję i czyni nas szczęśliwymi ludźmi.

Jak wspomina Pan przybycie do celu? Ogromna ulga, szczęście - jakie uczucia dominują? Wiele osób podkreśla, że wielkim przeżyciem jest obserwowanie innych docierających do celu pielgrzymów.



Po miesięcznym pielgrzymowaniu dotarłem do grobu św. Jakuba w Santiago de Compostela. Około godziny oczekiwałem w kolejce na Compostela (zaświadczenie o odbyciu pielgrzymki), w końcu je otrzymałem. Zawsze o godzinie 12.00 w katedrze odbywała się msza św. w intencji pielgrzymów, z racji ograniczeń COVID-19, msza została zawieszona, więc mogłem tylko wejść do katedry i złożyć swoje i wszystkie powierzone mi prośby. Wzdłuż muru katedry leżały plecaki pielgrzymów, wiele osób płakało, niektórzy się bardzo cieszyli, spotykali swoich przyjaciół i wspólnie celebrowali swoje przybycie. Dla mnie to było niezwykle wydarzenie, trzy szczęścia same cisnęły się do oczu i trudno było się powstrzymać od

ogromnego wzruszenia. Wiele osób w trakcie mojego pielgrzymowania prosiło mnie na facebook'u o modlitwę za swoich bliskich, bardzo wzruszający miałem też wpis od chorego na raka o modlitwę o jego uzdrowienie.

Tą drogą wędrowali ludzie przeróżnych profesji: wierzący i ateści, pracujący i bezrobotni, wyznawcy różnych religii, studenci i emeryci z ponad 120 krajów świata. Camino było jednym z najwspanialszych moich przeżyć. Chciałbym, aby symbolika wspólnego wędrowania, związanych przyjaźni, zrealizowanego celu była drogowskazem w dalszym moim życiu. Kończąc dziękuję wszystkim Tym, którzy byli częścią mojego Camino.



„Złoty Prym” – prestiżowa nagroda Podkarpackiego Kuratora Oświaty dla Szkoły Podstawowej w Brzozie Królewskiej

Szkoła Podstawowa w Brzozie Królewskiej, jako jedyna na Podkarpaciu została uhonorowana nagrodą „ZŁOTEGO PRYMU” przyznaną corocznie przez Podkarpackiego Kuratora Oświaty.

14 października 2021 r. podczas uroczystości z okazji Dnia Edukacji Narodowej w Urzędzie Wojewódzkim w Rzeszowie, nagrodę z rąk Kuratora Oświaty Małgorzaty Rauch odebrał dyrektor Zespołu Szkół w Brzozie Królewskiej, Marian Grabarz.

„Złoty Prym” jest nagrodą przyznaną szkołom w celu promowania i upowszechniania działań tworzących optymalne warunki realizacji działalności dydaktycznej, wychowawczej i opiekuńczej oraz innej działalności statutowej, zapewniających każdemu uczniowi warunki niezbędne do jego rozwoju, podnoszących jakość pracy szkoły lub placówki i jej rozwój organizacyjny.

Nagroda przyznawana jest corocznie szkołom z terenu województwa podkarpackiego. Nagrodę stanowi statuetka „Złotego Prymu” przyznawana jednej szkole w całym województwie z każdego typu.



Vena

Gminny Ośrodek Kultury Gminy Leżajsk



Warsztaty Wielkanocne w Chatupkach Dębniańskich

W pierwszy dzień wiosny w Ośrodku Kultury w Chatupkach Dębniańskich odbyły się warsztaty z rękodzieła o tematyce wielkanocnej.

W warsztatach udział wzięła kl. I. Szkoły Podstawowej z wychowawczynią panią Władysławą Baj. Jak widać na zdjęciu wykonywane były ozdoby w kształcie pisanki z brzoźowych gałązek. Warsztaty cieszą się dużym zainteresowaniem i zaangażowaniem wśród biorących w nich udział dzieci. Dzieciom i pani wychowawczyni bardzo dziękujemy za odwiedziny i wspólną pracę.



Koncert pieśni pasyjnych w Piskorowicach

W niedzielę 27 marca w Kościele parafialnym w Piskorowicach odbył się koncert pieśni pasyjnych „Jezu ufam Tobie”.

W koncercie, który był wyjątkową formą medytacji nad męką Chrystusa z Matką Bożą Bolesną, wystąpili Chór Michael z Kańczugi pod dyrekcją Huberta Hadro, organy Michał Dziki, partię solową wykonała Marta Stącel oraz Schola dziecięco – młodzieżowa i Zespół Talia z Piskorowic.



Kurs komputerowy w Biedaczowie

Od 10.03.2022 r. w Ośrodku Kultury w Biedaczowie rozpoczął się bezpłatny kurs komputerowy dla mieszkańców Biedaczowa.

Kurs finansowany jest z Europejskiego Funduszu Społecznego.

Koordynatorem kursu jest pani Justyna Szczepańska, a wykładowcą pan Artur Kocan.



Dzieci z Dębna żegnają zimę

W Ośrodku Kultury w Dębnie, dzieci ze świetlicy szkolnej wraz z opiekunami wykonały marzannę i przez to symbolicznie pożegnały zimę.

Bardzo staraliśmy się, aby nasza kukła była wykonana z ekologicznych materiałów-informują opiekunowie.

Do jej stworzenia wykorzystano choinę, suszoną trawę, gałązki wierzby oraz papier bibułę i sznurek, a kiedy była już gotowa wybraliśmy się razem nad rzekę. Podczas wędrowki dzieci śpiewały wcześniej przygotowaną piosenkę o pannie Marzannie, tym samym żegnając panią zimę, a witając wiosnę.

Dzieci z Ośrodka Kultury w Maleniskach również wykonały i w tradycyjny sposób pożegnały zimę.



Dzień Kobiet w Rzuchowie

Spotkanie jakie odbyło się 9 marca w Rzuchowie z okazji Dnia Kobiet było okazją do zaprezentowania wśród uczestniczek swoich, talentów, pasji, zainteresowań jak i marzeń.

Jak się okazało były mistrzyni robótek ręcznych, malarstwa, fotografii, ziołolecznictwa, makijażu a także śpiewu. Spotkanie przebiegło w miłej atmosferze przy słodkim poczęstunku i wspólnych rozmowach.



Ferie w GOK-u

Wiele ciekawych propozycji na aktywne spędzenie wolnego czasu w czasie ferii zimowych zaproponował dzieciom giedlarowski GOK.

Z jego oferty w czasie dwutygodniowych zajęć skorzystało blisko 60 uczestników. Kurs tańca towarzyskiego, warsztaty wokalne i plastyczne, bajkowe popołudnia, dyskoteka oraz loteria dla najbardziej aktywnych cieszyły się ogromnym zainteresowaniem. Podsumowaniem pożytecznego spędzonego czasu były warsztaty kulinarne współorganizowane przy udziale Koła Gospodyń Wiejskich w Giedlarowej.



Warsztaty rękodzielnicze w Giedlarowej

W dniu 21 marca, w pierwszy dzień wiosny, Gminny Ośrodek Kultury i Koło Gospodyń Wiejskich z Giedlarowej zorganizowali warsztaty rękodzielnicze, w czasie których pani Krystyna Wanat – animator OK w Chałupkach Dębniańskich i rękodzielniczka podzieliła się swoim warsztatem pracy i talentem. W efekcie powstały przepiękne różnorodne kwiaty z krepiny i bibuty, które finalnie znajdą się w palmie wielkanocnej.



Ferie , Ferie i po feriach w Piskorowicach....

Podsumujmy więc co to się u nas w Piskorowicach na feriach działo. Pozwólcie, że na początku trochę cyfr. Na zajęcia uczęszczało ogółem 29 dzieci, z czego 14 dzieci chodziło co najmniej 5 razy.

Chciałem podziękować Paniom z KGW, które przygotowywały zajęcia „kuchcikowo”. Ferie były organizowane wspólnie z Biblioteką i obie organizacje współpracowały ze sobą. Dziękuję sołtysowi Piskorowic Panu Aleksandrowi Dudkowi za przekazanie gadżetów na nagrody. W naszej ofercie było wiele zajęć; dzieci mogły kolorować rysunki, robiliśmy rybki do akwarium, miniaturowe drzewka, odlewaliśmy z masy

gipsowej różne formy, a następnie malowaliśmy, zorganizowaliśmy także 2 mini dyskoteki oraz karaoke. Dzieci mogły się przebierać w różne stroje i przede wszystkim spędzić ten

czas razem w radosnym gronie. Zapraszamy do naszego Ośrodka Kultury na organizowane w ciągu całego roku zajęcia i imprezy.



Ferie z Kulturą i Biblioteką w Wierzawicach

Okres ferii zimowych w Ośrodku Kultury w Wierzawicach minął pod znakiem uśmiechu i zabawy, to również ciekawy i twórczy sposób spędzania wolnego czasu.

Na uczestników czekały zróżnicowane zajęcia między innymi:

- warsztaty plastyczne/walentynkowe serduszka z masy solnej, maski karnawałowe, ilustracje do bajek, malowanie zimowych pejzaży/,
- warsztaty kulinarne/ ciasteczka, kanapki/,
- dyskoteka karnawałowa /zabawy z chustą animacyjną, zabawy z krzesłami, konkursy/,
- odwiedzenie klubu Equistro w Wierzawicach i przejażdżka bryczką,
- sesje zdjęciowe indywidualne i zbiorowe po każdym zajęciu,
- po każdym zajęciu wystawa wykonanych prac plastycznych.



Każdy uczestnik ferii otrzymał dyplom uczestnictwa, słodki poczęstunek i ciepłą herbatkę. Dziękujemy wszystkim dzieciom i osobom za

pomoc w organizacji tegorocznych Ferii z Kulturą i zapraszamy na kolejne ferie już za rok!



Gminny Dzień Kobiet i Dzień Sottysa 2022

„Muzycznie i radośnie” odbyła się uroczystość Gminnego Dnia Kobiet w Ośrodku Kultury w Wierzawicach 7 marca 2022.

Przed licznie zgromadzoną publicznością swój program artystyczny zaprezentował zespół śpiewaczy „Wierzawianie” oraz pani Magdalena Niemczyk kierownik artystyczny w GOK w Giedlarowej. Zdolni artyści z Wierzawic przygotowali składankę piosenek o kobietach, scenki kabaretowe, monologi, modę męską, scenkę- sottys w różnych wersjach, które wprowadziły w doskonały humor zebraną publiczność. Artyści z Wierzawic dali prawdziwy popis swoich umiejętności prezentując zabawne dialogi i komiczne scenki. Występujący wzbudzili wielki podziw publiczności, która owacyjnie nagradzała poszczególne wykonania piosenek, scenek humorystycznych, monologów gromkimi barwami.

W tej szczególnej uroczystości uczestniczyły panie z Kół Gospodyń Wiejskich Gminy Leżajsk, panie reprezentujące instytucje, urzędy, stowarzyszenia, przedsiębiorstwa, dyrektorki szkół i biblioteki. W uroczystości wzięli udział również panowie Wójt Gminy Leżajsk, Wice Wójt Gminy Leżajsk, Przewodniczący Rady Gminy, Dyrektor i pracownicy GOK Gminy Leżajsk, Radni Gminy Leżajsk i Sottysi z Gminy Leżajsk.

Do wszystkich Pań obecnych na uroczystości Wójt Gminy Leżajsk pan Krzysztof Sobejko skierował pełne ciepła i serdeczności życzenia. Każda z pań otrzymała piękną czerwoną różę oraz czekoladki. Z okazji Dnia Sottysa, który przypada na 11 marca, Wójt Gminy Leżajsk podziękował sottysom za trud i serce włożone na rzecz rozwoju sołectwa, wręczając pamiątkowy kubek z napisem „Sottys: rzeczy niemożliwe robię od ręki, a na cuda trzeba jeszcze chwilę poczekać”. Poniedziałkowy wieczór umilił pyszny poczęstunek przygotowany przez Kół Gospodyń Wiejskich. Impreza była świetną okazją do spotkania i rozmowy.



Kreatywne ferie w Brzozie Królewskiej

Zakończyliśmy „Ferie z kulturą”, podczas których odbyło się wiele różnorodnych zajęć dla dzieci. Dużym zainteresowaniem cieszyły się warsztaty kulinarne zorganizowane przy współpracy z miejscowym Kołem Gospodyń Wiejskich.

Dzieci z wielkim zapętem robiły ciastka z owocami oraz fantazyjne kanapki. Tworzyliśmy też ruchome stworki i potworki, galaktykę w sto-

iku, wiosenny bukiet 3D, pływające rekiny, walentynkowe upominki, domowe kregle. Była też „fotobudka”, a w tłusty czwartek nie zabrakło poczęstunku i dobrej zabawy. Oprócz tego była duża dawka ruchu podczas gier ruchowych i konkurencji sportowych. Mamy nadzieję, że tego gwaru i śmiechu nie zabraknie w naszych progach podczas organizowanych przez Ośrodek Kultury cyklicznych zajęć, na które serdecznie zapraszamy.

Dziękujemy uczestnikom za wspólny czas, za wspaniałą frekwencję. Dziękujemy wolontariuszkom pani Albinie Muskus i pani Anecie Woś nie tylko za wszelką pomoc podczas zajęć, ale i za samą chęć do społecznej pracy. Serdeczne podziękowania za zaangażowanie i współpracę składamy dla Koła Gospodyń Wiejskich. Mamy nadzieję, że uczestnicy zajęć feryjnych będą długo wspominać czas spędzony w Ośrodku Kultury.



Zimowy kurs tańca w Ośrodku Kultury w Hucisku

Jedną z wielu propozycji w czasie Ferii z Kulturą i Szkołą Podstawową w Hucisku były zajęcia taneczne prowadzone przez Dyrektora GOK Marka Krauzę.

Była to doskonała okazja do zapoznania się z podstawowymi krokami popularnych tańców.

W wolnym czasie dzieci skorzystały także z oferty zajęć plastycznych, bajkowego popołudnia i warsztatów



WARSZTATY ABC- RATOWNICTWA MEDYCZNEGO



W Ośrodku Kultury w Maleńskich odbyły się warsztaty ABC-Ratownictwa Medycznego.

Dzieci entuzjastycznie i odważnie, podchodzący do tematu ratowania drugiego człowieka, bo każde z nich może zostać superbohaterem i ratować

ludzkie życie. Wystarczy, że zdobędą wiedzę i umiejętności do przeprowadzenia działań z zakresu pierwszej pomocy przedmedycznej.

Za zapoznanie dzieci ze specyfiką pracy ratownika medycznego oraz bezinteresowne za-

angażowanie w promowanie postaw prozdrowotnych wśród najmłodszych dzieci i pracownicy składają serdeczne podziękowania dla Pana Janusza Pukaty Ratownika Medycznego ze Szpitala Specjalistycznego im. Świętej Rodziny w Rudnej Małej.



Zwyczaje Wielkanocne



Z okresem wielkanocnym wiąże się wiele obrzędów i zwyczajów. Stanowią one wyraz odczytania i przeżywania tajemnicy Zmartwychwstania Pańskiego. Większość z tych obrzędów i zwyczajów ma swoje korzenie w Biblii i stanowi nawiązanie do ewangelicznego opisu wydarzeń ostatnich dni życia Chrystusa. Niektóre z nich są jednak kontynuacją dawnych, pogańskich zwyczajów, przeniesionych na grunt chrześcijański. Dotyczy to zwłaszcza obrzędów związanych ze świętowaniem wiosennego przesilenia. Wpływ tradycji ludowej uwidacznia się w świętowaniu Niedzieli Palmowej, zwanej też w polskiej tradycji kwietną lub wierzbną. Upamiętnia ona triumfalny wjazd Chrystusa do Jerozolimy.

Tak też i w Giedlarowej obchody Świąt Wielkanocnych rozpoczynają się w Niedzielę Palmową. Przygotowania Koła Gospodyń Wiejskich z Giedlarowej do tego symbolicznego i ważnego dla każdego chrześcijanina święta rozpoczynają się kilka tygodni wcześniej. Jako matki dzieci bardzo angażowaliśmy się w robienie palemek, zbieraliśmy gałązki wierzby „bazie kotki”, bukszpan, gałązki drzewek iglastych, suszyliśmy kwiaty, zbieraliśmy trawy, zboża. Następnie siadaliśmy sobie w gronie rodzinnym i układaliśmy tak jak nas wyobrażnia poniośta. Palemka była oryginalna, a do

kościół szliśmy z nią bardzo dumnie. Dziś, po wielu latach nie zapominamy o naszej tradycji i gromadzimy się w sali widowiskowej GOK, by wspólnie przygotowywać barwne kwiaty z bibuły i krepiny, które posłużą do stworzenia kilku małych i jednej, dużej palmy wielkanocnej. Nasza palma powstaje zazwyczaj z 5 lub 7 gatunków drzew i krzewów, które symbolizują kolejno Pięć Ran Jezusa Chrystusa oraz Siedem Boleści Najświętszej Marii Panny (proroctwo Symeona, ucieczka do Egiptu, zgubienie Jezusa w Jerozolimie, spotkanie z Jezusem na drodze krzyżowej, ukrzyżowanie i śmierć Jezusa, zdjęcie Jezusa z krzyża, złożenie Jezusa do grobu). Jest udekorowana barwnymi kwiatami z bibuły, krepiny i kolorowymi wstążkami. Tę dużą zawozimy do kościoła parafialnego, by już od samego otarza wszystkim wiernym zapowiadała nadchodzące, najważniejsze święta kościelne. My zaś same, z własnoręcznie wykonanymi palmami udajemy się z całym rodzinami do kościoła na procesję, by uroczyście witać Jezusa wjeżdżającego do Jerozolimy.

Kiedyś istniał zwyczaj wzajemnego smagania się palmami. Ten, kto obudził się pierwszy w Niedzielę Palmową mógł zbić palmą wszystkich śpiących domowników. Również w drodze do kościoła uderzano się wzajemnie pal-

mami co miało przysporzyć wszystkim siły, zdrowia i urody. Po powrocie do domu palmę przybijano nad drzwiami wejściowymi albo wkładano za święty obraz, aby chroniła dom przed ogniem i piorunami. Dla zdrowia potykano pączki gałązek wierzbowych, co miało zapobiec bólom gardła i przeziębieniom. Dziś jeszcze w nielicznych domach zwyczaj ten jest kontynuowany.

Nie tylko palmy wykonuje się u nas własnoręcznie – czas Wielkiego Postu to czas skupienia, ale też rozważań nad sensem życia i istotą Boskiego Zmartwychwstania. Wykorzystujemy go na modlitwę, uczestnictwo w Drogach Krzyżowych i Gorzkich Żalach, a w wolnym czasie razem z naszą „kotową” bracją przygotowujemy ozdoby wielkanocne – pisanki wykonane różnorodnymi technikami, szydełkowe kogutki, kurki, baranki i zajączki. Nie brak także szydełkowych serwet, które wyścielają koszyki ze święconką. Jest to także doskonała sposobność, by wymienić się przepisami na wielkanocne wypieki i sałatki.

W okolicach Niedzieli Palmowej gospodynie w domach zabierają się za kiszenie żuru i przygotowanie gomółki – suszonego białego sera do wielkanocnego żurku. Wcześniejsze przygotowanie gwarantuje, że zakwas będzie kwaśny, wyraźny, a gomółka zdąży wyschnąć na wolnym powietrzu, lekko się ukiszyć i związać. Od tego jednak zależy ten wyjątkowy smak świątecznego czasu wielkanocnego, który pamięta się od dzieciństwa. W niektórych rodzinach odbywają się poszukiwania dziko rosnącego chrzantu, którego trzeba ukopać i oczyścić, by następnie znalazł się w wielkanocnym koszyku i żurku.

Mieszkańcy Giedlarowej gromadzą się przy kapliczkach, by przed Wielką Sobotą posprzątać i udekorować kwiatami otarza i krzyże – to przy nich także odbywa się święcenie pokarmów. Giedlarowskie gospodynie krzątają się w kuchni przygotowując wielkanocne wypieki – babki, mazurki, piaskowce i serni-



ki – wszak wspólne spotkania z rodziną przy obfitości własnoręcznie przygotowanych smakotyków na stołach pamięta się całe życie.

Bezpośrednie przygotowania do Świąt związane są z Triduum Paschalnym. Z Wielkim Piątkiem wiąże się zwyczaj przygotowywania Bożych grobów. Po nabożeństwie pasyjnym, podobnie jak dzisiaj, składano w takim grobie figurę Chrystusa. Często grób Pański pieczętowano i ustawiano przy nim straż. I u nas ta tradycja jest niezwykle żywa, bowiem giedlarowskie Turki są nieodzownym „elementem” świętowania Wielkanocy. Paradna musztra i barwne stroje to ważne akcenty owych niezwykłych obrzędów, jednakże najważniejszy sens Straży Grobowej to udział w liturgii Wielkiego Tygodnia.

W Wielką Sobotę odbywa się święcenie pokarmów. Kiedyś to ksiądz jeździł do wsi święcąc pokarmy przygotowane przez wiernych, obecnie w większości miejscowości święcenie odbywa się w kościołach, ale w Giedlarowej ostał się zwyczaj święcenia koszyków przy przydrożnych kapliczkach.

To, co się wkłada do święconki nie jest przypadkowe. Każda z tych rzeczy ma określoną symbolikę. Wśród jedzenia, które trafia do koszyczka wielkanocnego powinny się znaleźć:

ugotowane na twardo jajka - symbol odradzającego się życia, a także płodności, korzeń chrzanu – symbol siły i „wypalanie” tego co złe, sól - symbol prawdy i oczyszczenia, baba drożdżowa – metafora obfitości, dostatku oraz doskonałości, chleb – symbol ciała Chrystusa, kietbasa lub wędlina – symbol dostatku, zdrowia i pomyślności, a także gomółki, kolorowe pisanki, cukrowe baranki – całość przystrojona gaźdzkami mirtu lub bukszpanu. Po przyjeździe z kościoła jeszcze w niektórych domach zachował się zwyczaj obchodzenia trzy razy domu dookoła ze święconką, co miało przynieść pomyślność całej rodzinie.

Popularnym zwyczajem było malowanie i zdobienie jajek, które następnie trafiały do święconki. Były wśród nich kraszanki – ugotowane, jednobarwne

pomalowane jajka oraz pisanki (od pisania woskiem), czyli bogato zdobione surowe jajka. Farby do ich malowania przygotowywano z naturalnych składników. Wzór nanoszono patyczkiem zanurzonym w roztopionym wosku, następnie jajko wkładano do jasnej farby, po czym zamalowywano woskiem jasny wzór i zanurzano w ciemniejszym barwniku, aż do uzyskania mozaiki. W ten sposób powstawały na pisankach jodelki, wiatraczki, gałązki czy kurze łapki. Pisanki były zwyczajowym podarunkiem, które wręczano narzeczonym oraz chrześniakom. Barwy pisanek mają swoje znaczenie: fioletowa i niebieska oznaczają żałobę wielkopostną, żółta, zielona i brązowa radość ze zmartwychwstania, a czerwona – krew Chrystusa przelaną na krzyżu za nasze grzechy.

W Wielką Sobotę wieczorem odbywa się także poświęcenie wody i ognia. Zwyczaj nakazuje zanieść do domu ogień odpalony od paschatu. Dawniej niedopałki z ogniska rozpalonego przed świątynią zanoszono na pola i wtykano w ziemię, wierząc, że ochronią one uprawy przed gradobiciem. Natomiast woda święcona w Wielką Sobotę, razem z zanurzonym w niej węgielkiem z ogniska, służyła kaptanowi do błogosławienia domów przy okazji kołody.

Niedziela Wielkanocna jest kwintesencją chrześcijaństwa. Wyjątkowość tego dnia podkreśla nawet wzajemne pozdrawianie się, kiedy zamiast popularnych zwrotów mówi się: „Chrystus zmartwychwstał!”, na co odpowiada się: „Prawdziwie zmartwychwstał”. Po uroczystej Rezurekcji, jak każda tradycja, zasiada się do śniadania wielkanocnego,

które zaczyna się zawsze dzieleniem się święconym jajkiem i życzeniami, „aby w zdrowiu i pomyślności Bóg dozwolił doczekać następnego Zmartwychwstania Pańskiego”. To czas wzajemnego przebaczenia, odradzania więzi rodzinnych, umocnienia wiary i świadectwa chrześcijańskiego życia.

W Lany Poniedziałek od rana po wsi chodzili kawalerowie i oblewali dziewczęta wodą, a niekiedy wrzucali je nawet do stawów. Miało to świadczyć o powodzeniu i szybkim zamążpójściu. Dzisiejsze oblewanie wodą już niewiele ma wspólnego z dawnymi zwyczajami, choć świętowane z umiarem ma swój niepowtarzalny urok.

Niestety większość ze zwyczajów i obrzędów staropolskich zostało zapomnianych. W Giedlarowej nadal jednak popularne są Turki, święcenie potraw i oblewanie się wodą w Lany Poniedziałek.

Czas wielkanocny to także czas świątecznych życzeń. Koło Gospodyń Wiejskich z Giedlarowej korzystając z okazji pragnie złożyć wszystkim Państwu szczerze życzenia zdrowych, pełnych spokoju i wewnętrznej nadziei Świąt. Niech Zmartwychwstały Chrystus obejmie swoimi Boskimi ramionami cały świat dając pokój i zrozumienie, zgodę i braterstwo oraz pewność, że nawet największe ciemności udaje się pokonać miłością. Bądźcie w te Święta bardziej niż dotychczas obok swoich bliskich dając sobie nawzajem poczucie bezpieczeństwa i świadomość, że mając siebie, ma się wszystko. Wesolego Alleluja!

Członkinie KGW Giedlarowa



„Budowa budynku usługowego - Domu Kultury i garażu OSP w Starym Mieście”

W dniu 04.02.2022 r. podpisano umowę na realizację zadania „Budowa budynku usługowego - Domu Kultury i garażu OSP w Starym Mieście”.

Zadanie obejmuje budowę budynku usługowego – Dom Kultury i garażu OSP dobudowanego do istniejącego budynku szatniowego wraz z jego nadbudowa, budową instalacji wewnętrznych: wod.-kan., elektroenergetycznych, słaboprądowych, c.o. gazowej i wentylacji mechanicznej, budowa przyłącza kanalizacji sanitarnej, zewnętrznej oświetleniowej

oraz miejsc parkingowych, dojeżdż i dojazdów wraz z pochylnią oraz elementów małej architektury tj.. ławki, stojaki rowerowe, kosze na śmieci. Ponadto w ramach zabezpieczenia przed ewentualnymi wodami powodziowymi planuje się wykonanie ogrodzenia na szczelnym cokole o wysokości wyższej niż szacowany poziom wód powodziowych. Łączny koszt robót wynosi 7 750 040,26 zł brutto. Planowany termin zakończenia robót: czerwiec 2023 r. Powierzchnia użytkowa budynku wyniesie 1434,9 m².

Stan zaawansowania robót obejmuje: wykonanie robót ziemnych i fundamentowych.



Rzeczpospolita
Polska



Unia Europejska
Europejski Fundusz
Rozwoju Regionalnego



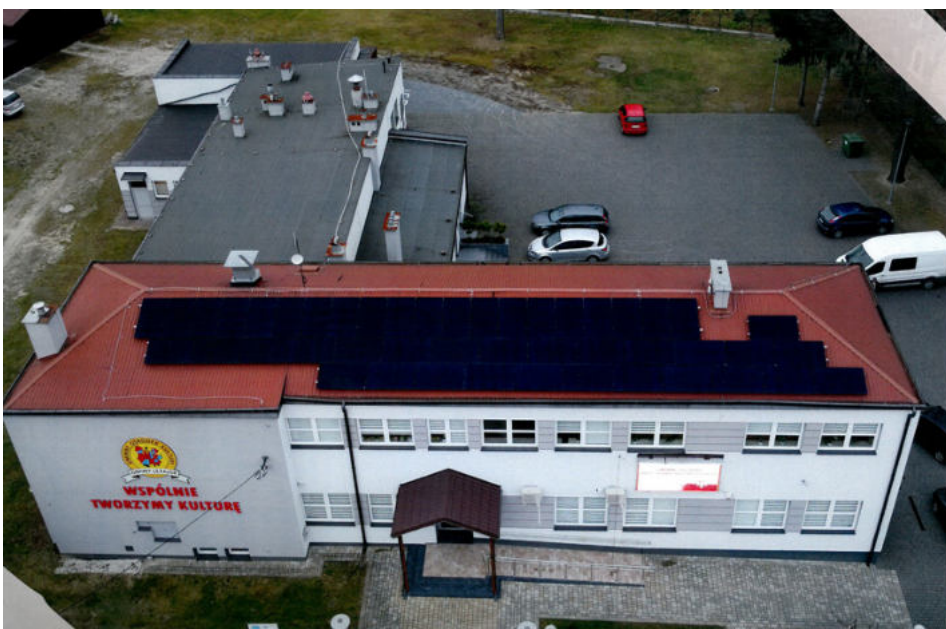
Zadanie dofinansowane jest w kwocie 3 648 502,69 z Unii Europejskiej ze środków Europejskiego Funduszu Rozwoju Regionalnego w ramach Regionalnego Programu Operacyjnego Województwa Podkarpackiego na lata 2014-2020.



Dostawa i montaż instalacji fotowoltaicznych na budynkach użyteczności publicznej

W 2021 r. Gmina Leżajsk zrealizowała zadanie polegając na dostawie i montażu instalacji fotowoltaicznych na budynkach użyteczności publicznej. Zadanie realizowane było w dwóch etapach, w okresie od maja do lipca 2021 r. oraz od sierpnia do listopada 2021 r. Łączny koszt realizacji zadania wyniósł 831 356,09 zł. Zakres zamówienia obejmował dostawę i montaż instalacji fotowoltaicznych na następujących budynkach:

- Szkoła Podstawowa w Brzozie Królewskiej o mocy **39,68 kWp**,
- Szkoła Podstawowa w Dębnie o mocy **29,44 kWp**,
- Szkoła Podstawowa w Przychojcu o mocy **16,64 kWp**,
- Gminny Ośrodek Kultury w Brzozie Królewskiej o mocy **8,96 kWp**,
- Szkoła Podstawowa w Biedaczowie o mocy **7,68 kWp**,
- Szkoła Podstawowa w Giedlarowej o mocy **29,44 kWp**,
- Gminny Ośrodek Kultury w Giedlarowej o mocy **14,72 kWp**,
- Szkoła Podstawowa w Wierzawicach o mocy **17,60 kWp**,
- Gminny Ośrodek Kultury w Wierzawicach o mocy **13,12 kWp**,
- Gminny Ośrodek Kultury w Chatupkach Dębniańskich o mocy **6,40 kWp**,
- Szkoła Podstawowa w Piskorowicach o mocy **21,76 kWp**,
- Gminny Ośrodek Kultury w Piskorowicach o mocy **8,32 kWp**,
- Szkoła Podstawowa w Starym Mieście o mocy **29,44 kWp**,
- Biblioteka w Starym Mieście o mocy **2,56 kWp**,
- Budynek Urzędu Gminy w Leżajsku o mocy **12,80 kWp**



Rozbudowa i przebudowa budynku Ośrodka Kultury w Wierzawicach o część przeznaczoną dla jednostki Ochotniczej Straży Pożarnej

W dniu 22.10.2021 r. podpisano umowę na realizację zadanie obejmującego rozbudowę i przebudowę budynku Ośrodka Kultury w Wierzawicach na potrzeby remizy Ochotniczej Straży Pożarnej wraz z wewnętrznymi instalacjami wod.-kan, c.o., elektryczną i gazową oraz zewnętrzną instalacją gazową, wodną i kanalizacyjną.

Wykonane zostanie także zabezpieczenie istniejącej telekomunikacyjnej infrastruktury podziemnej, która przebiega pod projektowanym budynkiem. Łączny koszt robót wyniesie 1116 567,51 zł brutto.

Budynek będzie dwukondygnacyjny (parter + poddasze), powierzchnia użytkowa budynku wyniesie 236,23 m² i będzie składał się z następujących pomieszczeń: przedsiionka, pomieszczenia porządkowego, sanitariatów, magazynu, garażu, wieży do suszenia węży, kottowni gazowej pomieszczenia administracyjnego, łącznika z istniejącym budynkiem.

Stan zaawansowania robót obejmuje: wykonanie robót fundamentowych oraz ścian nośnych zewnętrznych i wewnętrznych. Planowany termin zakończenia prac: sierpień 2022 r.



„Azalia” Brzózka Królewska na kolarskich trasach przetajowych

Ciąg dalszy pasma sukcesów zawodników Klubu Sportowego Smak Górnio-Poltino „Azalia” Brzózka Królewska na kolarskich trasach przetajowych w kraju i za granicą

W Drzonkowie k/ Zielonej Góry odbyły się dwa wyścigi Międzynarodowe o Puchar Polski. W najmłodszej kategorii Żak, Mikołaj Kluczkowski zajął I miejsce a jego kolega w kategorii Młodzik Jan Kupras, uplasował się na 10 miejscu. Niezawodna Malwina Mul wygrała w kategorii Juniorek. Mimo kontuzji w trakcie wyścigu, z dużym bólem dojechała do mety. W tej samej kategorii Natalia Muskus uplasowała się na miejscu 3.

W drugim wyścigu było nieco gorzej. Mikołaj Kluczkowski zajął 2 miejsce, Jan Kupras 14, a Malwina Mul z powodu urazu nie stanęła na linii startu. Znakomicie natomiast pojechała Natalia Muskus, gdzie godnie zastąpiła swoją koleżankę Malwinę, wygrywając zawody Pucharu Polski. To pierwsze zwycięstwo Natalii w tym sezonie.

Po wyleczeniu kontuzji tókcia Malwina Mul wystartowała z reprezentacją Polski w Pucharze Kontynentalnym wyścigu UCI – C2 w Holandii, gdzie zajęła wysokie 5 miejsce. Dzień później wystartowała w Pucharze Świata rozegranym w Belgii plasując się na 21 miejsca. Na koniec roku 29.12.2021 kolarze KLKS „Azalia” wystartowali w wyścigu kończącym Puchary Polski w tym sezonie przetajowym w miejscowości Włoszczakowice woj. Wielkopolskim. Na zakończenie roku 2021 zawodnicy wygrali 2 wyścigi tj. Mikołaj Kluczkowski w kategorii Żak i Malwina Mul w kategorii Juniorka. Dobrze, piąte miejsce zajęła Natalia Muskus 10 miejsce Jan Kupras, a 25 miejsce zajął Borys Kluczkowski w kategorii Junior Młodszy.

Od 7-9.01.2022 r. odbyły się na zakończenie sezonu przetajowego Mistrzostwa Polski w Gościęcinie w województwie Opolskim. Ponad 500 zawodniczek i zawodników rywalizowało na bardzo dobrze przygotowanej przez Organizatorów trasie wyścigu, przy pięknej pogodzie. Wśród tych zawodników brała udział skromna reprezentacja „Azalii” Brzózka Królewska w ilości 6 zawodników, gdzie zdobyliśmy trzy medale mistrzostw. Pierwszy medal w pierwszym dniu mistrzostwa zdobył Mikołaj Kluczkowski w kategorii Żak, po bardzo emocjonalnym wyścigu. Mikołaj zdobył w bardzo dobrym stylu złoty medal Mistrzostw Polski. Drugi medal był dziełem Ireneusza Stawarza, gdzie w swojej grupie Mastersów zdobył tytuł Wicemistrza Polski – był to pierwszy medal tego doświadczonego zawodnika, gdzie na co dzień pracuje w Państwowej Straży pożarnej w Komendzie Powiatowej w Nisku na stanowisku zastępcy komendanta tej jednostki.

Trzeci medal zdobyła bardzo utalentowana zawodniczka Malwina Mul, która nie miała równych w kategorii juniorka, zdobywając kolejny złoty medal Mistrzostw Polski. Natalia Muskus zdobyła 5 miejsce w tej samej kategorii. Równie dobre bo 11 miejsce zdobył Janek Kupras w kategorii młodzik. Trzeba nadmienić, że Jan trenuje kolarstwo od 12 miesięcy, a to dobry prognostyk na przyszłość. Jako ostatni z Klubu „Azalia” startował Borys Kluczkowski w kategorii Junior młodszy, gdzie zajął 35 miejsce. Ta kategorii była najbardziej obsadzona. W sumie wystartowało w niej 80 zawodników. W klasyfikacji drużynowej na 47 sklasyfikowanych klubów, KLKS Smak Górnio – Poltino „Azalia” Brzózka Królewska zajęła 6 miejsce wg WKKU Warszawa.

Stanisław Zygmunt



Wiosenne propozycje książkowe

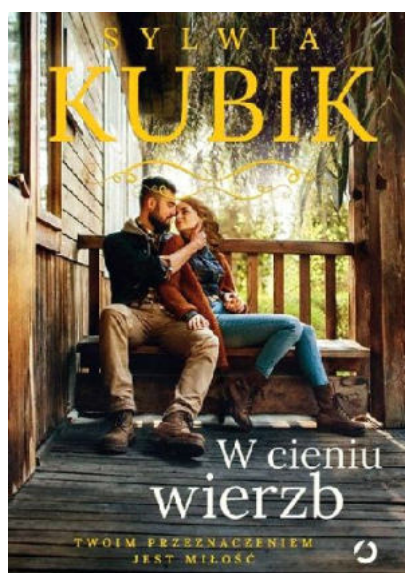


KAT Z PŁASZOWA

Bardzo dobrze przedstawiona postać jednego z bardziej znanych zbrodniarzy hitlerowskich, „człowieka” przesiąkniętego złem do szpiku kości.

Amon Göth dosłownie płał się w swojej władzy nad życiem podległych mu więźniów, upajał się swoim bestialstwem i okrucieństwem.

Autorowi udało się przedstawić tę postać w sposób pozwalający czytelnikowi zarówno odczuć grozę opisywanych zdarzeń, beznadziejne potożenie ofiar jak i oddać przyjemność jaką Göth czerpał ze swoich czynów.

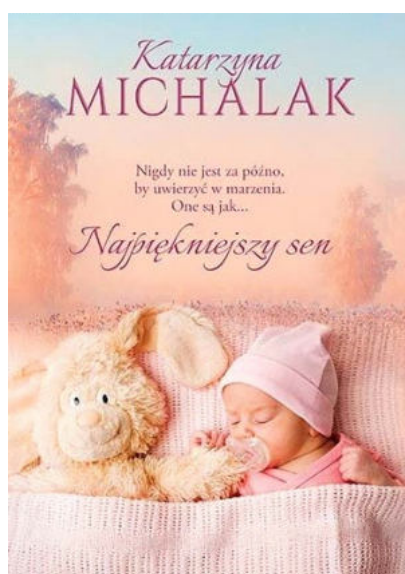


W CIENIU WIERZB

Na wybaczenie i na miłość nigdy nie jest za późno. Czy Ewa i Kamil znajdą w sobie odwagę, by się o tym przekonać?

W końcu nadeszło lato pachnące sianem i zbożem. Dla jednych czas odpoczynku i zabawy, dla innych ciężkiej pracy – i zmierzenia się z problemami. Ewa przekonana się, że uciekanie przed przeszłością sprowadza na nią tylko nieszczęścia. Jej marzenia posypały się jak domek z kart. Musi więc zacząć od nowa budować swoją przyszłość, tym razem na porządnym fundamencie. Tylko czy można odzyskać utracone zaufanie i dobre imię? Czy można definitywnie zamknąć przeszłość?

„W cieniu wierz” to trzeci tom historii Ewy, w którym ponownie zajrzysz do kuchni Rozalii i zachwycisz się żuławskimi pejzażami. Zanurzysz się w opowieść o sile miłości, na którą nigdy nie jest za późno. Takiej, która potrafi rozkwitnąć tam, gdzie najmniej się tego spodziewamy.

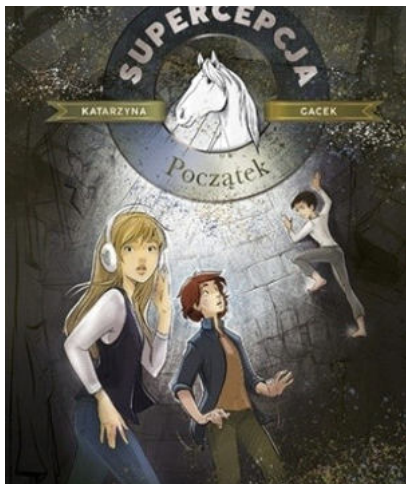


NAJPIĘKNIEJSZY SEN

Dwór w Marcinkach jak zwykle w wigilijny wieczór tętni życiem, domownicy czekają już tylko na Sergieja, który dosyć mocno się spóźnia. Gdy ranny, ledwo przytomny mężczyzna dociera na miejsce, z małym zawiniątkiem pod kurtką, życie domowników wywraca się do góry nogami.

A sprawczynią nie małego zamieszania jest Michalina, niemowlę znalezione przy Sergieju. Jak można wnioskować domostom i podejrzeniom nie ma końca. Właśnie ta mała dziewczynka wyciągnie z domowników cały wachlarz emocji. Od nienawiści, przez zazdrość i strach do miłości. Kto wyciągnie pomocną dłoń do maleństwa? Kto podrzucił Sergiejowi Michalinę? Z pewnością będziecie zaskoczeni





SUPERACJA

A gdybyście mogli usłyszeć, jak bije serce wiewiórki w parku? Albo bezszelestnie wspiąć się po gładkiej metalowej ścianie? A może wytropić dowolną osobę na podstawie... jej drugiego śniadania?

Julka, Klara i Tymon poznają się przez przypadek, jednak jest coś, co ich łączy: wszyscy mają pewien tajemniczy dar. Sprawia on, że mogą dokonywać niemożliwego, ale i sprządza na nich mnóstwo kłopotów. Być zwyczajnym nastolatkiem z niezwykłymi zdolnościami – to nie takie proste, jak się wydaje! Na dodatek kiedy wychodzi na jaw, że oszuści planują zagarnąć dom Julki, cała trójka musi wykorzystać swoje moce, by uratować rodzinę dziewczynki przed bankructwem. I przy okazji – nie dać się zdemaskować!



Kto mnie przytuli?

Poznajcie historię beżowego terierka Dropsa, który uciekł od złej opiekunki z fatszywego psiego azylu, szczeniaczka Szafira, którego porzucono w nocy na ulicy i czekoladowego labradora o imieniu Bruno, który zaginął podczas spaceru.

Pewnego dnia pieski trafiają do schroniska dla zwierząt - do Przytuliska. Mają tam dach nad głową i zawsze pełną miskę, a mimo to w ich oczach nadal goszczą smutek i tęsknota. Pieski marzą o prawdziwym domu i rodzinie, która je pokocha. Przeczytajcie, co takiego wydarzyło się w Przytulisku, że los piesków miał się odmienić na zawsze...

Jak to działa - Rakietka

Seria książeczek, których wyjątkowa cecha to wycięte strony.

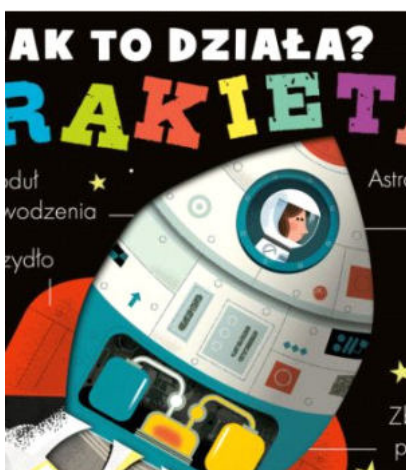
Taki schemat pozwala dziecku zrozumieć, jak coś wygląda i w jaki sposób działa.

Z książeczki Rakietka dziecko dowie się jak wygląda rakietka, co dzieje się, kiedy wznosi się w przestrzeń kosmiczną; bardzo podstawowe informacje o Księżycu; jak wygląda lądowanie

Pierwsze bajeczki

„Dzień dobry, niedźwiadku! Akademia mądrego dziecka. Pierwsze bajeczki” to książeczka autorstwa popularnej ilustratorki, Natalie Choux. Tym razem najmłodszy zyskuje okazję zapoznania się z sympatycznym niedźwiadkiem.

Podczas śledzenia przygód małego niedźwiadka, dzieci będą miały okazję zobaczyć harce wesołego zwierzaka. Bohater tej opowieści już po przebudzeniu szuka okazji do zabawy i próbuje zdobyć trochę pysznego miodu na śniadanie. Maluch spędza radośnie czas ze swoją mamą, a później chętnie uczy się łowienia ryb, które zje na obiad. Historyjka o niedźwiadku jest prosta, dlatego najmłodszy mogą bez problemu ją zrozumieć. Polecenie z serii „Akademia mądrego dziecka. Pierwsze bajeczki” to sympatyczne opowieści, pisane z myślą o najmłodszych dzieciach. Publikacje wyróżniają się atrakcyjnymi dla malucha, kolorowymi obrazkami z ruchomymi elementami. Książeczki pomagają wspierać rozwój dwulatków i trzylatków.



Spotkanie Dyskusyjnego Klubu Książki

Biblioteka w Giedlarowej organizuje comiesięczne spotkania Dyskusyjnego Klubu Książki. W lutym tematem dyskusji była książka Anny Augustyn – Protas pt. „Beata Tyszkiewicz: portret damy”.

Jak przystało na prawdziwy portret i to portret damy obraz jest idealny. Takie jest pierwsze wrażenie, że

bohaterka jest zdolna, elegancka z niesamowitym poczuciem humoru. Wczytując się jednak głębiej widzimy kobietę, która w torebce nosi żelki, skarpety i piersiówkę. Czy to też dama? Jej znajomi i przyjaciele mówią, że lubi i umie przeklinać, że pali i pije. Czy to rysa na obrazie, czy raczej mieszanka prawdziwego człowieka, kobiety z

krwi i kości? Książka poleca się do czytania. Sprawia, że można wyrobić lub zmienić swoje zdanie na jej temat. Plusem książki są piękne zdjęcia oraz cytaty np. „Dama jest zawsze przygotowana na różne okoliczności. Ma pieniądze na bilet powrotny”. Ta i inne jej mądrości i rady życiowe wskazują na jej niezależność.



SPRAWY SPOŁECZNE

BARSZCZ SOSNOWSKIEGO - CO WARTO O NIM WIEDZIEĆ?

Barszcz Sosnowskiego, jak i spokrewniony z nim barszcz Mantegazziego są roślinami inwazyjnymi, pochodzącymi z rejonu Kaukazu, stąd ich nazwa - barszcze kaukaskie. Są to rośliny niezwykle trudne do zwalczania, łatwo zajmujące nowe tereny i powodujące degradację środowiska przyrodniczego, są również niebezpieczne dla ludzi i zwierząt, gdyż ich soki oraz wydzielane przez nie w upalne dni związki w postaci aerozoli, mogą powodować poważne oparzenia.

BARSZCZ SOSNOWSKIEGO - CHARAKTERYSTYKA

Barszcz Sosnowskiego to bardzo okazała roślina, którą można spotkać na łąkach, w ogrodach i parkach, a także nad brzegami rzek i jezior. Osiąga wysokość do 3,5 m (największe odnotowane okazy miały powyżej 4 m). Na całej roślinie znajdują się sztywne włoski wydzielnicze. Roślina na szczycie pędów wytwarza rozległe

kwiatostany zebrane w baldach, mogą one osiągnąć do 50 cm średnicy. Barszcz posiada drobne, białe kwiatki.



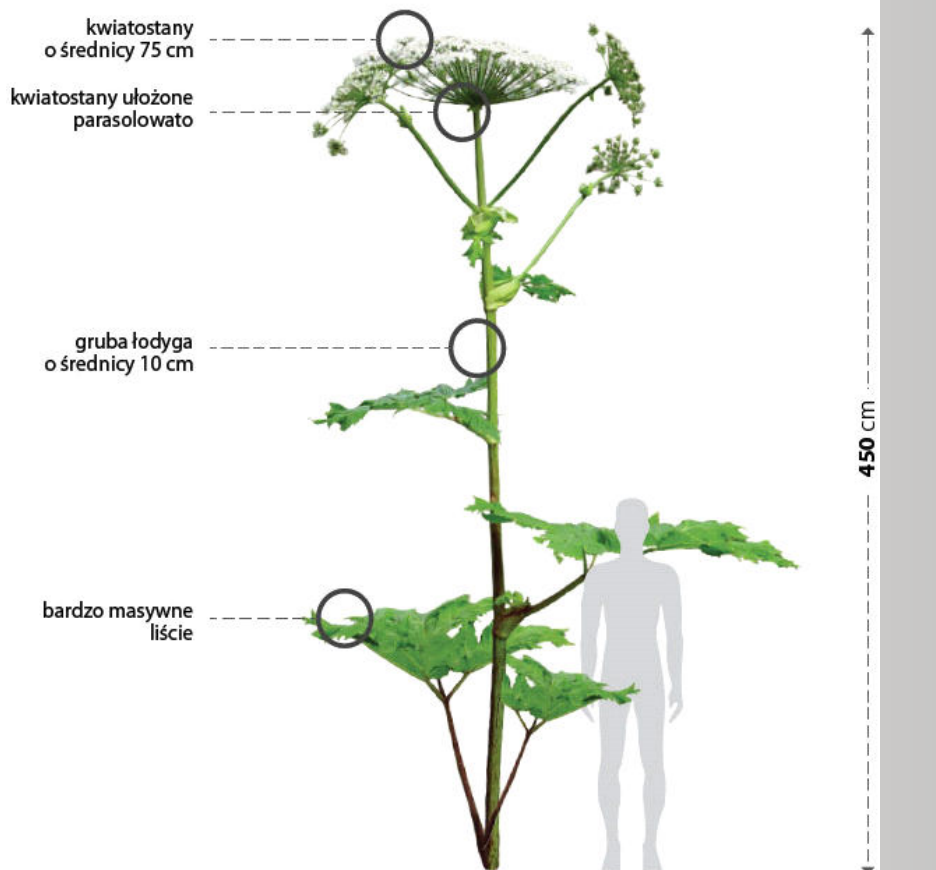
Źródło:
<https://barszczsosnowskiego.com>

DZIAŁANIE TOKSYCZNE

Barszcz Sosnowskiego to jedna z najsilniej toksycznych roślin w Polsce. Ich sok zawiera szereg związków uwrażliwiających organizm (głównie skórę ludzi i zwierząt) na działanie promieni słonecznych. Związki te w obecności światła słonecznego, w szczególności promieni UVA i UVB, wiążą się z DNA komórek skóry i powodują oparzenia II i III stopnia.

Związki te mogą wywoływać również uszkodzenia dróg oddechowych i oczu oraz powodować ból i zawroty głowy, nudności i wymioty ponieważ w sprzyjających warunkach atmosferycznych (upał, wilgoć), unoszą się w powietrzu. Najczęstszymi objawami poparzenia barszczem są pojawiające się do 48 godzin po ekspozycji skóry, która miała kontakt z sokiem barszczy, na promieniowanie





Słoneczne zacerwienie i szczypanie skóry, po którym na skórze pojawiają się bąble naciekające płynem surowicznym a w ciężkich przypadkach trudno gojące się rany. Objawy w postaci zacerwień, ciemnych plam lub blizn mogą utrzymywać się na skórze przez kilka miesięcy, a czasem nawet lat. W skrajnych przypadkach może dojść do rozległej martwicy skóry, wymagającej interwencji chirurgicznej. Odkryto także działanie rakotwórcze i teratogenne (powodujące wady płodu) niektórych furanokumaryn wytwarzanych przez ten gatunek.

Barszcz Sosnowskiego jest szczególnie niebezpieczny w okresie kwitnienia i owocowania (kwiecień – sierpień), kiedy odnotowuje się wysoką temperaturę powietrza. Wtedy, nawet pośredni kontakt z rośliną może doprowadzić do poparzenia skóry, ponieważ związki furanokumarynowe wydostają się z barszczu w postaci oprysków i osadzają się na skórze osób przebywających w pobliżu.

PIERWSZA POMOC

Postępowanie po kontakcie z barszczem Sosnowskiego:

- W przypadku bezpośredniego kontaktu z barszczem Sosnowskiego, należy niezwłocznie zmyć skórę bardzo dużą ilością zimnej (nie gorącej!) wody z mydłem, by usunąć z jej powierzchni sok rośliny.

- Niezależnie od stopnia nasilenia się objawów należy unikać ekspozycji skóry na światło słoneczne, nawet jeżeli, nie pojawiły się objawy do 48h od momentu kontaktu z rośliną.

- Jeśli pojawią się objawy oparzeń trzeba zasięgnąć porady lekarza.

- W trakcie oczekiwania na wizytę lekarską, w celu złagodzenia symptomów można zastosować okłady z mokrych kompresów lub lodu, doustnie – wapno lub leki antyhistaminowe.

- Jeśli pojawią się pęcherze surowicze, ale nie doszło do ich rozerwania, można zastosować miejscowo maści (kremy) kortykosteroidowe. Istnieją natomiast wątpliwości, co do stosowania na rany powstałe w wyniku rozerwania pęcherzy surowicznych naskórných preparatów sterydowych (np. hydrokortyzon).

Niektóre badania dowodzą, że terapia ta może nasilać objawy i wywoływać skutek odwrotny do pożądanego.

- W przypadku gdy parzący sok dostanie się do oczu, do czasu interwencji lekarskiej należy je przemyć dokładnie wodą i chronić przed światłem.

W przypadku odczuwania jakichkolwiek dolegliwości na skutek bezpośredniego kontaktu z barszczem Sosnowskiego lub w efekcie przebywania w pobliżu tych roślin, należy niezwłocznie zgłosić się do lekarza. Zalecana jest wizyta u dermatologa, podczas której warto opowiedzieć o przyczynie złego samopoczucia, co powinno pomóc w postawieniu właściwej diagnozy i doborze odpowiedniego leczenia.

JAK SIĘ USTRZEĆ PRZED OPARZENIEM?

- Nie dotykać i nie zrywać roślin.
- Nie pozwalać dzieciom na zabawę w pobliżu barszczu Sosnowskiego, które ze względu na swój rozmiar mogą się wydać dzieciom szczególnie atrakcyjnie. Należy pamiętać, że skóra dzieci jest bardziej wrażliwa na toksyczne działanie soku barszczu.
- Nie przebywać w pobliżu barszczu Sosnowskiego ze względu na lotne olejki eteryczne emitowane do otoczenia, które mogą osadzać się na skórze.

ZWALCZANIE BARSZCZU SOSNOWSKIEGO

Zwalczanie barszczu Sosnowskiego najlepiej rozpocząć szybko po pojawieniu się w danym miejscu pierwszych roślin zaliczanych do tego gatunku. Najbardziej skuteczne jest niszczenie jednorocznych roślin barszczu Sosnowskiego przeprowadzane jesienią. Rośliny, które zostaną zniszczone w ciągu pierwszego roku nie zdążą wykształcić nasion. Jeśli niszczenie barszczu Sosnowskiego przeprowadzane jest w drugim roku rozwoju rośliny najlepiej przeprowadzić je wiosną przed wykształceniem się nasion barszczu Sosnowskiego.

Barszcz Sosnowskiego, w optymalnych warunkach rośnie jak rośliny dwuletnie i rozmnaża się wyłącznie z nasion, choć łatwo się regeneruje w przypadku uszkodzenia (np. wykoszenia) części nadziemnych. Wiosną część nasion



pozostaje w stanie spoczynku i kietkuje w kolejnym roku (zdolność do kietkowania zachowują przez kilka lat).

- Mechaniczne metody zwalczania barszczu Sosnowskiego - za najskuteczniejszą spośród metod niszczenia barszczu Sosnowskiego uznawane jest wykopywanie lub wycinanie tej rośliny. Aby uniknąć odrośnięcia rośliny z szyjki korzeniowej należy odcinać je od korzeni poniżej gruntu. Inną metodą zwalczania barszczu Sosnowskiego jest wykaszanie. Jednokrotne wykoszenie nie likwiduje barszczu Sosnowskiego, a jedynie przekształca go w roślinę wieloletnią. Z tego powodu koszenie powinno być regularnie powtarzane.

- Chemiczne zwalczanie barszczu Sosnowskiego – oprysk z zastosowaniem środków chwastobójczych. Najlepsze efekty daje zastosowanie środków chemicznych na wiosnę (marzec – maj), poprzez rozpylanie środków chemicznych na powierzchnię roślin lub aplikację środka do wnętrza rośliny. Metody mechaniczne zwalczania barszczu Sosnowskiego często stosowane są w połączeniu z metodami chemicznymi.

- Niszczenie nasion barszczu Sosnowskiego znajdujących się w glebie – metody mechaniczne i chemiczne niestety nie niszczą nasion tej rośliny znajdujących się w glebie. Aby zapobiec ich wykietkowaniu należy usunąć wierzchnią warstwę gleby oraz wykonać orkę i wapnowanie gleby.

Środki ostrożności stosowane podczas zwalczania barszczu Sosnowskiego

Osoby zwalczające barszcz Sosnowskiego powinny podjąć odpowiednie środki ostrożności aby zminimalizować ryzyko oparzenia się przez barszcz Sosnowskiego. Przede wszystkim należy unikać kontaktu tej rośliny ze skórą. W tym celu, podczas zwalczania tej rośliny należy używać szczelnego stroju, który wykonany będzie z wodoodpornych materiałów syntetycznych. Materiały z włókien syntetycznych takich jak len i bawełna nie

są odpowiednie do tego celu, ponieważ pochłaniają produkowany przez barszcz Sosnowskiego sok. Ręce powinny być

chronione za pomocą rękawic z długimi rękawami, a oczy za pomocą gogli.



Materiały źródłowe:

www.gov.pl/web/gis/gis-ostrzega-przed-barszczem-sosnowskiego-zapoznaj-sie-z-przepisem-na-bezpieczny-wakacyjny-spacer

barszczsosnowskiego.com

www.nik.gov.pl

portal.abczdrowie.pl

bip.um.wroc.pl/artypul/528/27294/zagrozenie-barszczem-sosnowskiego

Wytyczne dotyczące zwalczania barszczu Sosnowskiego (*Heracleum sosnowskyi*) i barszczu Mantegazziego (*Heracleum mantegazzianum*) na terenie Polski,

Autorzy:

Izabela Sachajdakiewicz, Wyższa Szkoła Ekologii i Zarządzania w Warszawie

Piotr Mędrzycki, Wyższa Szkoła Ekologii i Zarządzania w Warszawie

Marcelina Wójcik, Wyższa Szkoła Ekologii i Zarządzania w Warszawie
Jan Pastwa, Fundacja „Pałacy Problem – Heracleum”

Eryk Kłossowski, adwokat w Warszawie

Opracowanie wykonane przez Fundację „Pałacy Problem – Heracleum” na zlecenie Generalnej Dyrekcji Ochrony Środowiska ze środków Narodowego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej, Warszawa 2014

Źródło:

<https://barszczsosnowskiego.com>



NAJEM POWIERZCHNI BIUROWYCH PPGGL

Spółka Stare Miasto-Park dysponuje pod najem dwoma pomieszczeniami biurowymi wraz z zapleczem socjalnym i sanitarnym.

Powierzchnia biur to 15,54 m² i 22,74 m², dodatkowo zaplecze w postaci szatni (8,93m²) wraz z WC i prysznicem.

Lokale znajdują w miejscowości Stare Miasto, na terenie Parku Przemysłowego Gminy Leżajsk w hali H1, która posiada nr 509.

Najemca będzie miał do dyspozycji darmowy parking.

Szczegółowe informacje można uzyskać w siedzibie Spółki Stare Miasto-Park, Wierzawice 874 lub pod nr telefonu +48 17 242 00 78.

**ATRAKCYJNE
CENY**



WYDAWCA: Gmina Leżajsk, ul. Opalińskiego 2, 37-300 Leżajsk, tel. 17 240 62 35, e-mail: promocja@poczta.gminalezajsk.pl
Redaguje zespół: Magdalena Czerwińska, Krystyna Niemczyk, Lidia Stępniewska, Anna Maciąga,
Urszula Płoszaj-Pańczak, Marek Krauz, Adam Chudy
Projekt graficzny i skład: Centrum Reklamy
Redakcja zastrzega sobie prawo redagowania, skracania oraz opatrywania własnymi tytułami nadestanych materiałów.
Zastrzega sobie także prawo do ich publikacji w dogodnym dla redakcji czasie i kolejności.